Nr. 238. Dnia 28 sierpnia. Niedziela. Dnia 16 (28) sierpnia 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś:	Augustyna Fort.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 55.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 38 w.	Czwartek:	Idziego Opata.
Poniedz.:	*Ścięcie głowy ś. J.*	Zachód " 7-ej " 9.	Zachód " 12 " 19 w.	Piątek:	Stefana K. Węg.
Wtorek:	Róży Limań. P.	Długość dnia godzin 14 " 14.	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 4 (st. 1 c. 6).	Sobota:	Bronisławy P.
Środa:	Rajmunda W.	Ubyło " " 2 " 30.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.	Niedziela:	*Pociesz. N. P. M.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszomira; jutro Racibora bł.

Zgromadzenia: Sesja wyborcza zgromadzenia garbarzy. (Mieszkanie starszego, Gęsia 44—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Konkursy: Wycieczka konkursowa pływaków do Bielan. (Szkoła pływania p. Graffa na Wiśle przy wale prazkim—1 po południu.)

Zabawy: Wycieczka sierot ze szpitala Dzieciątka Jezus na stację filtrów na Koszykach. (Szpital przy placu Wareckim—8 rano.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Sulamita zyli córka Jerozolimy"; — Wodewil (przy ulicy Nowy Świat): dziś „Rycerskość wieśniacza", „Kłopoty dziadunia", oraz „Na ulicy"; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Markiz de Créqui". (8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Dom otwarty"; jutro „Wicek i Wacek"; — Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); — Teatr na wyspie w Łazienkach: dziś „Gizella" (akt pierwszy), divertissement, oraz „Wesele w Ojcowie". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 2525 rs. 60 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano 2-ej południu i od 4—6-ej po południu.)

— Jutro, w kościele archikatedralnym św. Jana odbywać się będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, ku uczczeniu pamiątki Ścięcia św. Jana Chrzciciela.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Zebranie ogólne.

Odbywające się w b. m. posiedzenia ogólnego zebrania dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego ukończone zostały.

Ogólne zebranie między innemi przyjęło ważny bardzo wniosek radzcy Kowalskiego, który przytaczamy tutaj *in extenso*.

„Ponieważ sprawozdania władz Towarzystwa, czytane w perjodzie dwuletnim na zebraniach okręgowych wyborczych, nie zadawalniają stowarzyszonych, coraz więcej interesujących się sprawami Towarzystwa, a to z powodu, iż obejmują odpowiedzi sumaryczne na wnioski przez wszystkie zebrania postawione, i często w kwestjach rozmaicie przez różne zebrania pojmowanych, albo takie, które przez czas dwuletni już inny obrót wzięły lub całkowicie straciły znaczenie, projektuje się, aby wkrótce po odebraniu wniosków zebrań okręgowych, dyrekcja główna udzielała na nie wyczerpujących odpowiedzi, specjalnie dla każdej dyrekcji szczegółowej, w kwestjach tylko przez zebranie danego okręgu postawionych, które dyrekcja szczegółowa za pośrednictwem delegatów stowarzyszonym zakomunikować byłaby zobowiązaną."

W ten sposób wiele kwestyj zostałoby doraźnie objaśnionych.

Ogólne zebranie, jak to już wspominaliśmy na wstępie, wniosek radzcy Kowalskiego przyjęło, z tą jednak modyfikacją, że po rozpatrzeniu wniosków stowarzyszonych przez ogólne zebranie dyrekcji głównej, właściwe objaśnienie co do nich za pośrednictwem dyrekcyj szczegółowych ma nastąpić w możliwie krótkim czasie.

Na ogólnem zebraniu ułożona została lista starszeństwa radzców dyrekcji głównej, pierwsza po dokonanych świeżo wyborach.

Lista przedstawia się jak następuje: 1) Felicjan Sokołowski z gub. płockiej; 2) Artur Szczuka—z łomżyńskiej; 3) Władysław Borakowski — z piotrkowskiej; 4) Henryk Łuniewski — z radomskiej; 5) Wiktor Szaniawski — z siedleckiej; 6) Władysław Kowalski—z kaliskiej; 7) Ludwik Bryndza — z siedleckiej; 8) Alojzy Paszkiewicz—z suwalskiej; 9) Zdzisław Reklewski—z radomskiej; 10) Artur Banachiewicz—z warszawskiej; 11) hr. Wincenty Walewski z suwalskiej; 12) Władysław Łebkowski — z kaliskiej; 13) Józef Dłużewski—z łomżyńskiej; 14) Franciszek Siemieński — z piotrkowskiej; 15) Edward Chrzanowski—z lubelskiej; 16) Leon Przanowski—z lubelskiej; 17) Feliks Zakrzewski — z warszawskiej; 18) Jan Żarnowski—z płockiej; 19) Zygmunt Sielski—z kieleckiej; 20) Eustachy Dobiecki—z kieleckiej.

Na ukończonem świeżo ogólnem zebraniu dokonany został nadto rozkład kadencyj radzców dyrekcji głównej.

NAGRODZENI.

Monachjum, 20-go sierpnia.

Kilka dni temu rozdano nagrody na tutejszej międzynarodowej wystawie sztuk pięknych: *pierwsze* i *drugie* medale.

Pierwszy medal, nagrodę najwyższą, jaką rozporządzał komitet sędziów, otrzymało ogółem piętnastu malarzów, a w ich liczbie dwóch artystów naszych: prof. A. Wierusz-Kowalski, oraz Kazimierz Pochwalski.

W dziale rzeźby przypadł pierwszy medal w udziale—pięciu artystom. Pierwszą wreszcie nagrodę przyznano jednemu tylko sztycharzowi, Dake'mu z Amsterdamu.

W rozdawaniu nagród drugiego stopnia (medal 2-gi) komitet znacznie hojniejszym się okazał. Otrzymało medal *drugi* ogółem 48-iu malarzów, a w ich liczbie Józef Chełmoński, Juljan Fałat i jeden z malarzów krakowskich.

Pokrzywdzeni tedy nie jesteśmy wcale; przeciwnie, artyści nasi, pod względem nagród otrzymanych, wzięli tym razem górę nad anglikami, duńczykami, belgami, hiszpanami i włochami. Pod innemi też względami wystąpienie monachijskie powiodło się pięknie artystom naszym: krytyka tutejsza jednozgodnie z najzupełniejszem uznaniem wyraziła się o ich pracach; niektórzy sprawozdawcy, że wspomnę tylko F. Pechta w *Allgemeine Ztg.*, zdobyli się na istotnie godne zapamiętania słowa, graniczące niemal z zachwytem, niemal z serdecznością szczerą; w pracach komitetu przyjmującego brali czynny udział pp.: Kowalski i Czachórski, ten ostatni zasiadał w gronie *jury*, przyznającego nagrody; urządzenie też całej wystawy przypadło w znacznej mierze w udziale wspomnianym dwom artystom, do których przyłączył się i p. Jan Rozen, proszony o zgrupowanie oddziału hiszpańskiego; że wreszcie i publiczność ze swej strony przychylną okazała się artystom naszym, świadczy najwymowniej cały szereg... sprzedanych obrazów.

Na jakiej zasadzie i jakiemi drogami udziela taka międzynarodowa wystawa odznaczenia nagrodowe?

Przyjętą jest zasadą w Monachjum, że artysta, który już w Monachjum otrzymał kiedybądź nagrodę (np. medal 1-szy lub 2-gi), już takiej samej nagrody w Monachjum powtórnie otrzymać nie może; nie może też otrzymać nagrody niższego stopnia, chyba wyższą. Ze zaś najwyższą tutaj jest nagrodą medal *pierwszy*, przeto ci artyści, którzy go kiedybądź otrzymali w Monachjum, wystawiają już teraz „po za konkursem" i *eo ipso* żadnej już nagrody otrzymać nie mogą. Na tej zasadzie nie mógł na tegorocznej wystawie otrzymać żadnego odznaczenia np. prof. J. Brandt, aczkolwiek trzy jego obrazy znajdują się w „Glaspalast'cie". Tym wszystkim panom dodano do obrazów—złote karty, objaśniające, że obraz jest dziełem artysty, który już w Monachjum tego a tego roku najwyższą otrzymał nagrodę. Wśród tych obrazów „ze złotemi kartami" wieleby się znalazło kandydatów do pierwszych nagród tegorocznych.

Drugą kardynalną zasadę stanowi zwyczaj nieudzielania pierwszego medalu artyście, który dotąd drugiego medalu nie posiada. Bywają wyjątki, jeśli wystawione dzieło sztuki jest wprost „nadzwyczajne"; ale wyjątki to tak rzadkie, że co lat kilka zaledwie zapisują „evenement" taki kroniki wystawowe. Tak tedy np. na niedyskretne, a jednak bardzo słuszne pytanie: dlaczego ten i ów z malarzy nie otrzymał pierwszego medalu na tegorocznej wystawie monachijskiej?—wypadnie odpowiedzieć: bo nie miał jeszcze w Monachjum drugiego medalu. Kto go otrzymał na przyszłej wystawie kandydować już może o medal pierwszej klasy.

Bywa wreszcie, że ten lub ów oddział tak jakoś „blady", aby wyrazić się najdelikatniej, że jakoś ani rusz odkryć artysty godnego naprawdę pierwszorzędnego odznaczenia. I patrzcie! oto feniksa odkryto... Pędzi komitet do obrazu—i cóż? Okazuje się, że to dzieło artysty, który 2-go medalu jeszcze nie posiada. Przyznają mu tedy ten 2-gi medal, a pierwszy przypada w udziale komuś, co tym razem słabszy wprawdzie obraz nadesłał, ale... ma za sobą świetną artystyczną przeszłość, dzieł niepospolitych szereg długi. Nagradza się tedy *unanimiter* nie ów znajdujący się na wystawie słabszy obraz *znakomitego* artysty, ale tegoż artysty znakomite dotychczasowe zasługi, całą jego karjerę artystyczną. I to właśnie nagradzanie nie tego, co artysta dał wystawie, ale co dał światu w ciągu całego życia, prowadzi np. prostą drogą do przyznania (w dziale niemieckim) pierwszego medalu malarzowi Gysisowi, którego obraz tegoroczny wypadł wprawdzie dosyć słabo, ale któremu Monachjum wiele pięknych prac zawdzięcza. Podoba się—nie podoba komubądź ta zasada... nie moja rzecz stawać po tej lub owej stronie.

Jest też jeszcze jedno specjalnie monachijskie odznaczenie: mianowicie zakup wystawionego obrazu do galerji w nowej Pinakotece. Odznaczenie to równa się prawie otrzymaniu medalu, a najczęściej chodzi z nim w parze. Obraz zakupiony otrzymuje białą kartę, ogłaszającą czerwonym drukiem o zaszczycie, który spotkał artystę. Ubiegań jest wiele o tę białą kartę z czerwonym napisem...

W końcu napomknę tylko o — honorowym tytule „profesora". Otrzymuje go, zazwyczaj po zamknięciu wystawy lub na przyszły rok nowy, ten z artystów, co się bądź szczególnie około ruchu malarskiego w Monachjum zasłużył, bądź wszystkie już posiadł medale, bądź okrasza Monachjum talentem swoim niezwykłym.

Dla prof. Alfreda Wierusz-Kowalskiego oraz dla Kazimierza Pochwalskiego wyczerpało Monachjum całą skalę wystawowych nagród swoich, ofiarowując im medale pierwszej klasy. Chcę nawet przypuścić, że medalem owym uwieńczono niejako całą dotychczasową działalność artystyczną prof. Kowalskiego nie zaś specjalnie wystawiony przezeń obraz, u którego ramy bieleje karta zakupu do Pinakoteki obok złotej karty medalowej.

Radzcami nadkadencyjnymi mianowano pp.: Wiktora Szaniawskiego i Franciszka Siemieńskiego.

Pierwszy kończy urzędowanie w d. 31-ym stycznia r. p., drugi rozpoczyna kadencję w d. 1-ym lutego, a kończy w d. 31-ym lipca r. p.

W kadencji pozostają nadto radzcowie: do d. 31-go sierpnia r. b.: Szczuka, Łuniewski, Sokołowski, Łebkowski, Banachiewicz i Żarnowski;

od d. 1-go września do włącznie 15-go t. m. pp.: Walewski, Banachiewicz, Kowalski, Żarnowski, Przanowski i Łebkowski;

od d. 16-go do 30-go września pp.: Chrzanowski, Przanowski, Dłużewski, Walewski, Szczuka, Kowalski;

od 1-go października do 15-go listopada: Sielski, Sokołowski, Bryndza, Szczuka, Chrzanowski i Dłużewski;

od 16-go listopada do 31-go grudnia pp.: Sielski, Żarnowski, Sokołowski, Reklewski, Bryndza i Borakowski;

od 1-go stycznia r. p. do 15-go lutego: Dobiecki, Żarnowski, Łuniewski, Reklewski, Zakrzewski i Borakowski;

od 16-go lutego do 31-go marca: Dobiecki, Łebkowski, Banachiewicz, Łuniewski, Paszkiewicz i Zakrzewski;

od 1-go kwietnia do 15-go maja: Łebkowski, Przanowski, Walewski, Banachiewicz, Kowalski, Paszkiewicz;

od 16-go maja do 30-go czerwca: Chrzanowski, Dłużewski, Szczuka, Przanowski, Kowalski, Walewski;

od 1-go lipca do 15-go t. m. pp.: Dobiecki, Chrzanowski, Dłużewski, Szczuka, Bryndza, Zakrzewski, Dłużewski;

wreszcie od 16-go do 31-go lipca pp.: Borakowski, Paszkiewicz, Dobiecki, Reklewski, Bryndza i Zakrzewski.

Co się tyczy wniosków stowarzyszonych, to winniśmy tu nadmienić, że obok wyszczególnionych już przez nas w *Kurjerze* przed rozpoczęciem zebrania ogólnego, toż zebranie przyjęło do wiadomości i następujące jeszcze wnioski: a) o przeniesienie terminu płatności rat; b) o zaciąganiu nowej pożyczki bez konwersji; c) o zaniechaniu wystawiania na sprzedaż dóbr za jedną ratę; d) o nieliczenie kar za cały miesiąc, tylko za przetrzymane dnie; e) o zmniejszenie żądanego dotąd *vadium* i zniesienie terminu 20-dniowego do zapłaty reszty szacunku; f) o zniesienienie jednomyślności władz przy stosowaniu art. 190-go ustawy Towarzystwa; g) o udzielanie pożyczek do wysokości $^3/_5$ szacunku dóbr; h) o powiększenie atrybucyj dyrekcyj szczegółowych; i) o zniesienie *censusu* wybieralności; k) o skonwertowanie najprzód ogółu listów zastawnych, poczem dopiero pożyczek; l) o zakładanie stacyj doświadczalnych; m) o wyjednanie kredytu bankowego; n) o skrócenie instrukcji.

Na wszystkie wnioski (jest ich przeszło 70) dyrekcja główna udzieli odpowiedzi w najkrótszym czasie.

Arystokratyczna muzyka.

Muzyka od najdawniejszych czasów gałęzią była sztuki, najchętniej przez arystokrację uprawianą. Wspominaliśmy już na tem miejscu o wirtuozach i kompozytorach ukoronowanych, w których spisie nie brakło ani Fryderyka Wielkiego, fantazjującego „pomiędzy dwoma bitwami" na flecie; ani ostatniego z męzkich potomków Orańskiego domu, króla Wilhelma holenderskiego, który do śmierci utrzymywał na dworze fachowych muzyków, polecając im oblekanie w ciało własnych „pomysłów", poczem pod kompozycjami podpisywał się własnoręcznie, niby pod aktem państwowym, kontrasygnowanym przez ministra.

Obecnie, za Wilhelmem Frey'em, dodajemy przegląd osób z łona rodzin utytułowanych, przeważnie austrjackich, które w dziedzinie muzyki z pracami występowały twórczemi.

Niepodobna nie wspomnieć tu raz jeszcze ks. Ernesta II-go Koburg-Gotajskiego. Z pięciu oper jego: „Zaira", „Toni", „Catilda", „Santa Chiara" i „Djana Solange", trzy ostatnie doczekały się przedstawień nietylko na dworskiej, książęcej scenie i zyskały powodzenie. Świeżo dowiedziano się, iż jeden z młodszych książąt tegoż domu, mianowicie książę Edymburski, pisze właśnie operę, do której libreta dostarczyła królowa rumuńska, Carmen Sylva.

Jednym z najpłodniejszych kompozytorów w dziale muzyki kameralnej jest bezsprzecznie ks. Henryk Reuss XXIV-ty, syn żyjącego księcia tego imienia XXIII-go i kuzyn ambasadora Niemiec wiedeńskiego. Rok za rokiem przybywa coraz to nowych kwartetów smyczkowych księcia, które od czasu do czasu pojawiają się na programach koncertowych Wiednia. W czasie wykonywania dzieł swoich książę XXIV-ty tego imienia wraz z ojcem skromnie zasiadają w ostatnich rzędach krzeseł, bacznie śledząc wpływu kompozycji na audytorjum.

Niekłamanem powodzeniem cieszy się cały zbiór piosenek byłego arcyksięcia Jana Salwatora, późniejszego Jana Ortha. *Nom de guerre*, jako muzyka, brzmiało Jan Trautwart.

Niedawno zmarły stary ks. Montenuovo pisywał walce, marsze i wydał nawet śpiewnik pod ogólnym tytułem „Z księgi miłości", z którego wielce był dumnym. Sporo pozostało po nim również utworów kościelnych. Hrabia Beust pisywał kompozycje wyłącznie światowe, dwie z nich poświęcając Wiedniowi, jedną wesołą bardzo: „Willkommen an Wien", drugą pełną melancholji „Adieux à Vienne". I ks. Ryszard Metternich w chwilach wolnych od zajęć tworzył sztuki na fortepian, jakkolwiek najpopularniejszem jego dziełem, specjalnie z niesłychanem powodzeniem przez panią Toni Schläger śpiewanem, był przekład tekstu piosenki o rytmie walca: „Nimm dich in Acht". Po hr. Karolu Wojciechu Bombelles pozostało kilka utworów wcale udatnych.

Ks. Rudolf Lichtenstein, ożeniony z byłą aktorką Burgteatru, panną Stein, zyskał rozgłos swoją „Reiterlied". Jeneralny intendent wiedeńskiej sceny dworskiej, baron Józef Bezecny, wytrawny znawca muzyki, nie wystąpił jeszcze z kompozycjami swojemi publicznie. Urzędujący obecnie jeneralny intendent królewskich teatrów pruskich, hr. Bolko Hochberg, pisuje nietylko drobnych rozmiarów, ale nawet dzieła symfoniczne, gdy hr. Eulenburg obraca się w specjalnem kółku piosenek Skaldów, których 11 własnego utworu wyrobiło mu pewne imię. Płodny piosenkarz, hr. Wojciech Amadei, traktuje muzę poważnie; nazwisko jego spotyka się często na programach koncertowych, osoba zaś hrabiego, ilekroć to możliwe, wśród słuchaczów. Ilekroć która z lirycznych jego kompozycyj ściągnie oklaski, hrabia udaje, że się nie do niego odnoszą i nikt z sąsiadów jego aniby się domyślił, że to właśnie autora oklaskiwanego dzieła miał przy sobie.

Hr. Geza Zichy pisuje piosnki do śpiewu i etudy na lewą rękę. Przez nieszczęśliwy wypadek utraciwszy prawą rękę, szanowny dyrektor konserwatorjum węgierskiego święcie wierzy, iż od Haydna począwszy do Chopina tylko przez dziwną jakąś pomyłkę komponowano na dwie ręce i że jego właśnie jest zadaniem pomyłkę tę naprawić.

Skromniej daleko występuje hrabina Zichy-Stubenberg, zadowalniając się tworzeniem piosenek, z których „An den Mond" zwłaszcza rzetelne wykazuje zdolności. Z szeregu kobiet, oddających się muzyce twórczo, wspomina Frey hrabinę Wurmbrand-Vralety, autorkę wielu sztuk salonowych; hrabinę Julję Erdödy, która pod pseudonymem Sios sentymentalne tworzy piosenki, jak „Traumende See", pewną cieszącą się popularnością, oraz hrabinę Giżycką-Zamoyską z jej piosenkami o charakterze lokalnym.

Kto nie zna „Si vous n'avez rien à me dire" baronowej Rothschildowej, jednego z popisowych „kawałków" Adeliny Patti?

I dwie jeszcze baronowe: baronowa Thienen-Zybin i baronowa E. Baudouin, autorki udatnych madrygałów.

Aby damom nie zostawić ostatniego słowa, kończymy listę baronem Wilhelmem Weckbeckerem, oddającym się muzyce kameralnej, i hr. E. Szechenyi, popularnym swojemi „Heitere Lieder". (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż w organizacji ministerjów finansów i komunikacyj mają nastąpić pewne reformy. Departamenty ministerjum finansów: celny, handlu i rękodzieł, oraz kolejowy mają być przyłączone do ministerjum komunikacyj.

Najwyższa nagroda monachijska padła bowiem własnie na obraz, nie będący wcale syntetycznym niejako okazem wszystkich właściwości i zalet talentu prof. Kowalskiego. Kowalski wyrobił sobie szeroko już dziś znaną specjalność w malowaniu scen rodzajowych, bądź myśliwskich, bądź włościańskich. Koń, bryczka albo sanki, dojeżdżacz, myśliwy, stado wilków, zaprząg dworski lub wioskowy, powrót z polowania, epizod z obławy, korowód wózków chłopskich—a wszystko to na tle swojskich pejzażów, zimą, rozbłoconemi drogami, albo wśród uroczysk porosłych nizkiemi krzakami, a wszystko to pod ołowianem niebem północnem—oto krajobrazowe i sztafażowe motywy, w których Kowalski się kocha, które z maestrją nieraz niezrównaną wyzyskuje. Obraz tymczasem, za który dziś właśnie otrzymuje nagrodę najwyższą, daje tylko *część* tego, co pod pędzel artysty wpada raz po raz. Noc zimową widzimy na płótnie, noc jasną, mroźną, gdzieś w owych stronach, gdzie to „na Gromniczną" wilki włóczą się stadami, odprawiając znane dobrze wieśniakom igrzyska swoje. Oto i stado takie majaczeje, hen, gdzieś w dali po prawej stronie obrazu, w pośrodku zaś płótna, oraz równiny śnieżnej stanął stary, ogromny wilk, ślepia wyłupił na stado dalekie i—patrzy. Obraz zatytułowany w katalogu „W lutym", bo wilcze hece „gromniczne" zagranicy nieznane. Pierwotnie zamierzał go artysta zatytułować „Stary romantyk", coby wybornie—dla nas—określało owo wystawanie i wietrzenie starego wilczyska. Obraz, ani słowa, piękny; jest w nim zwłaszcza *nastrój* wyborny, prawdziwy, artystycznie dobyty za pomocą umiejętnej bardzo kompozycji. Ale niema „konia", niema „ruchu", właśnie zatem tego, co zawsze siłę obrazów Kowalskiego stanowiło. Komitet międzynarodowych sędziów miał do wyboru: nagrodzić „W lutym" lub inny wielki obraz tegoż artysty, wyobrażający jazdę całej czeredy wieśniaków na wesele, obraz w ostatniej chwili na wystawę przybyły. Wolał nagrodzić niezwykły u Kowalskiego *Stimmung*, jakby dla wciągnięcia w zakres ostatecznego, najwyższego odznaczenia i ten—„rodzaj". Czy będzie to dla artysty zachętą do uprawiania i innych jeszcze „rodzajów"?—do przeniewierzania się czasami swojej specjalności? Prof. Kowalski nie każe nam z pewnością czekać długo na odpowiedź.

O znakomitym portrecie Wł. hr. Dzieduszyckiego malowanym przez K. Pochwalskiego wspominam obecnie po raz trzeci. W wiedeńskim „Kunstvereinie" na wiosnę bieżącego roku zwracał powszechną uwagę; w Monachjum w dosłownem znaczeniu „zdobi" t. zw. „austrjacki" oddział międzynarodowej wystawy. Wątpliwości nie było, że najwyższa nagroda padnie właśnie na ów portret. Komitet uwieńczył jednocześnie pierwszym medalem dzieło zmarłego przed kilku tygodniami wielkiego pejzażysty wiedeńskiego Schindlera, i rzeczywiście lepszego wyboru zrobić nie mógł. Dzięki Pochwalskiemu, oddział austrjaków otrzymał aż dwie pierwsze nagrody, i za uprzejme użyczenie swoich portretów temu oddziałowi wdzięczni być powinni artyście panowie reprezentanci naddunajskiego malarstwa.

Chełmoński mniej podobał się tu w Monachjum, niż roku zeszłego w Berlinie. Zaszkodził mu, zdaje mi się „Szron" (obraz znany Warszawie z wystawy Towarzystwa), zaszkodziło mu zwłaszcza słabe *odczuwanie* jego pejzażowych „nastrojów" przez artystów tutejszych. Z naturą, taką jaką Chełmoński maluje, trzeba się zżyć, aby ją zrozumieć, aby przedewszystkiem w niej smakować. Jego „oryginalność", tyle sławiona w Warszawie, gdzie Chełmoński ma jedynie naśladowców, nie mogła zbyt wiele zaważyć w mniemaniu sędziów, którzy w gmachu wystawowym mieli przed oczami wielu, bardzo wielu nietylko poprzedników Chełmońskiego jako pejzażysty, ale i wielu wybornych jego współzawodników. Techniką też nie mógł Chełmoński wywalczyć sobie najwyższego odznaczenia. Uwieńczono tedy 2-im medalem jego „swojskość", przymiot tak ceniony dziś w świecie artystycznym, uwieńczono wreszcie i firmę samą.

Chce mi się też przypuścić, że komitet sędziów, kładąc kartę złotą pod obrazem Fałata „Powrót z polowania na niedźwiedzia", miał na myśli nie uwieńczenie tego specjalnie dzieła, ale uwieńczenie w ogóle Fałata, jako pierwszorzędnego—akwarelisty. Ma też Fałat na wystawie dwie małe główki przepyszne, które właśnie należało zaszczycić nagrodą. Stanęły temu na przeszkodzie względy na publiczność, co dziwićby się mogła, że „duży" obraz nie został odznaczony, a wyróżniono „jakieś tam" małe główki. O Fałacie zresztą, jak i o Chełmońskim, rozpisywać się na tem miejscu dobrej racji niema. Zna jego prace, niektóre świetne, publiczność warszawska, może przeto sobie wyobrazić, co stworzyć może Fałat z kawałka puszczy zaśnieżonej, z grupy chłopów poleskich, dźwigających na noszach ubitego niedźwiedzia. Obraz nieco—niewykończony, niedociągnięty, może zbyt pośpiesznie na wystawę wysłany.

O artystach zagranicznych, wespół z pp. Kowalskim i Pochwalskim nagrodzonych *pierwszym medalem*, wspomnę krótko; znajdzie czytelnik wzmiankę o ich obrazach w poprzednich listach moich z Monachjum, przed miesiącem pisanych, i nie chwaląc się — podówczas wyrażone zdanie nie okazało się najczęściej sprzecznem z opinją sędziów tutejszych.

I tak w oddziale duńskim otrzymał medal pierwszy: Bache (za ogromne i bardzo dobre studjum stada koni na swobodzie). W oddziale niemieckim: Gebhardt (z Düsseldorfu) i Gysis (z Monachjum). W oddziale francuzkim: Rochegrosse i Morot. W oddziale austrjackim: Schindler (za obraz zatytułowany „Pa"). W oddziale włoskim: Segantini (nie było wyboru; istotnie artysta karkołomną swoją „metodą" wywołał na swym obrazie jedno z najświetniejszych „świateł" z całej wystawy). W oddziale angielskim: Stott of Oldham (za wcale nie nadzwyczajne wnętrze stolarskiej pracowni; ale co prawda kandydata rzeczywistego na medal pierwszy w oddziale tym nie było). W oddziale szwedzkim: Liliefors (najsłuszniej). W amerykańskim: Whistler i Tryon (ten ostatni za *plein-air*, wyobrażający stogi siana o świcie, a sądzę i za dwa jeszcze niepospolite obrazy). W oddziale holenderskim: Tholen i Ter Meulen (ten drugi malujący prawie zupełnie na sposób Tholen'a, ale z nieco mniejszym talentem).

Czesław Jankowski.

= W *Praw. wiest.* ogłoszono spis towarów, które powinny być odbierane najpóźniej w ciągu 15-tu dni ze składów stacyjnych, a które w czasie epidemji nie mogą pozostawać na stacji dłużej nad 48 godzin. Do kategorji tych towarów należą: tłuszcze i łój, skóry i kożuchy surowe, kości surowe, róg, kopyta, okrawki rogowe, skór, krew suszona, mięso, drób bity, ptactwo, zwierzyna, mięso solone i wędzone, ryby solone i wędzone.

= *Praw. wiest.* ogłasza przepisy o powołaniu do oddziałów wojsk w czasie epidemji cholerycznej zaliczonych do zapasu lekarzy i felczerów wojskowych.

= *Zbiór praw* zamieszcza rozporządzenie, dotyczące niektórych nowych przywilejów niższej służby policyjnej (t. zw. stójkowych). Osoby tej kategorji, jeżeli przesłużyły w jednym i tym samym oddziale policji lat 7, mogą otrzymać podwyżkę w wysokości $\frac{1}{3}$ pensji rocznej, o ile pensja ta nie przewyższa 150 rs. lub 50 rs. w tym ostatnim wypadku; po upływie dalszych lat 5-iu mają prawo do nowej podwyżki. W razie uwolnienia od służby za 20 lat wydawana będzie jednorazowa zapomoga w sumie 250 rs., za 30 zaś lat—emerytura w wysokości 96 rs. rocznie. Osobom, które na służbie doczekają się kalectwa, terminy powyższe mogą być skrócone o lat 5. W razie śmierci emerytów, wdowy po nich otrzymują emeryturę po 36 rs. rocznie. Korzystanie z tych przywilejów zależnem jest od nieposzlakowanej służby i może być przyznane tylko $\frac{1}{5}$ osób, składających oddziały policji w danem mieście. Przyznanie zapomóg i emerytur zależy od decyzji p. ministra spraw wewnętrznych. Z wymienionych przywilejów korzystać może tylko służba niektórych miast w obrębie państwa.

= Z Petersburga nadeszła wiadomość, że niebawem z ramienia głównej inspekcji kolejowej, wysłaną zostanie specjalna komisja techniczna do Warszawy w celu dokonania szczegółowej rewizji kolei nadwiślańskiej, pod względem administracyjnym i technicznym.

= Zarządy kolei rządowych i prywatnych urzędownie zawiadomione zostały, że wywóz jaj z państwa rosyjskiego do Austrji może odbywać się bez przeszkody.

= Z polecenia dyrekcji kolei nadwiślańskiej, na stacjach Minkowice i Trawniki wcale nie sprzedają w kasach biletów I-ej klasy a to z tej racji, że pasażerowie z tych stacyj wsiadać mogą tylko do specjalnie przeznaczonych dla nich wagonów III-ej klasy, w których świeżo urządzono po jednym przedziale klasy II-ej. Wagony te noszą na sobie napis „Trawniki—Minkowice” i obsługiwane są przez oddzielnych konduktorów.

= Ażeby nie dopuścić groźnego zawsze w czasie panującej epidemji większego nagromadzenia się ludności, władza wzbroniła w r. b. pielgrzymki do Częstochowy na przypadający tam w d. 8-ym września odpust, na który zbiera się zazwyczaj do stu tysięcy pobożnych, przybywających z rozmaitych okolic kraju. Jak się okazuje z treści tego rozporządzenia, podanego w onegdajszym numerze naszego pisma, władza duchowna wezwaną została do współdziałania w tej mierze i wyjaśnienia, że zakaz, czasowy zresztą tylko, jest uzasadniony względami zdrowia publicznego i powinien być ściśle wykonany.

= Stosownie do zezwolenia J. E. warszawskiego Jenerał-Gubernatora magistrat zawarł kontrakt z właścicielami domów pod n-rem 134 przy ul. Chmielnej i pod n-rem 57-ym przy ulicy Twardej na wynajęcie lokalu dla pomieszczenia kancelarji cyrkułu towarowego (VI-go). Kontrakt obowiązuje na 6 lat, licząc od 1-go b. m. do takiejże daty 1896 r., za cenę 4,800 rs. rocznie. Właściciele zobowiązali się w kontrakcie poczynić wszelkie konieczne poprawki, przeróbki i uzupełnienia własnym kosztem.

= Z teatru.

*Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dzisiaj: „Dom otwarty”; jutro: „Wicek i Wacek”; wtorek: „Różowe djabełki”; środa: „Dom otwarty”; czwartek: „Różowe djabełki”; piątek: „Przed ślubem” (wznowienie); sobota: „Dom otwarty”; niedziela: „Zemsta za mur graniczny” i „Livia Quintilla.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „Dziecko szczęścia”; jutro: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem panny Babińskiej); wtorek: „Lirniczka z Sabaudji” (z udziałem panny Babińskiej); środa: „Nitouche”; czwartek: „Lirniczka z Sabaudji” (z udziałem panny Babińskiej); piątek: „Dziecko szczęścia”; sobota: „Dziecko szczęścia”; niedziela: „Lirniczka z Sabaudji” (z udziałem panny Babińskiej).

Teatr w Łazienkach:

„Dzisiaj: „Gizella” (pierwszy akt), „Divertissement tancerskie” i „Wesele w Ojcowie”.

= Z teatrzyków.

Dziś tedy spotykamy się w Belle-vue z oryginalną premjerą ne świata tonów, z operą komiczną pani Ludmiły Mikorskiej „Markizem de Créqui”.

Dzieło to autorki „Zuch dziewczyny” dyrekcja teatru łódzkiego wystawiła z dużym nakładem pracy i poszanowaniem dla repertuaru oryginalnego, za co, bodaj znalazła powodzenie.

Wodewil powtarza dziś po raz drugi „Rycerskość wieśniaczą”.

W teatrzyku na Czystem pierwszy raz melodramat w 3-ch aktach i 7-iu odsłonach Ducange'a „Jest temu lat 16-ie, czyli Banda podpalaczy”.

= Ustępy publiczne.

W dniu wczorajszym przed rejentem Skabiczewskim zawartą została między działającym w imieniu magistratu tutejszego radzcą prawnym tegoż, p. Aleksandrem Johnem adw. przys. z jednej, a reprezentantem towarzystwa akcyjnego paryzkiego, adwokatem Henrykiem Dziewulskim z drugiej strony, umowa o wyłączne prawo pobudowania w Warszawie na ulicach, placach, skwerach, drogach i ogrodach publicznych miejskich watarklozetów z pisuarami; czas trwania koncesji 60 lat.

Towarzystwo zobowiązuje się zbudować kosztem własnym budki waterklozetowe na kanałach miejskich, klozety z drewnianemi daszkami, pisuary żelazne.

Każda budka ma mieć dwa oddziały z osobnemi wejściami, dla mężczyzn i kobiet, z ubieralnią i pomieszczeniem dla służby.

Fasady budek mają być lekkiej i pięknej formy.

Budki będą zbudowane w miejscach, wskazanych przez magistrat, za porozumieniem z towarzystwem, a połączenia budek z kanałami dokona miasto, na co towarzystwo wypłaci za każde połączenie po 70 rs.

W pierwszym roku koncesji towarzystwo obowiązane jest oddać miastu dziesięć wykończonych budek, a w następnych pięciu latach ma urządzić jeszcze nie mniej jak 20.

Liczbę ogólną budek towarzystwo zwiększyć może do woli.

Na pobudowanie każdej wygódki, z wyjątkiem pierwszego roku, w latach pozostałych koncesyjnych oznaczono trzy miesiące czasu.

Przed przyjęciem przez magistrat, towarzystwo nie może eksploatować wygódék.

Klozety, urządzone w miejscach letnich spacerów mogą być zamykane zimą tylko za zezwoleniem magistratu.

Wszystkie budynki winny być oświetlone gazem i zimą ogrzewane nie niżej 10° Réaumura, kosztem Towarzystwa.

Urządzenie dróżek i posadzenie drzew obowiązuje miasto, Towarzystwo winno tylko utrzymywać je w porządku.

Przed upływem 60-ciu lat, żadne inne Towarzystwo koncesji nie otrzyma; wszystkie dotąd istniejące klozety miejskie przechodzą na rzecz Towarzystwa, które je przerobi podług swego ogólnego typu; zastrzega sobie jednak miasto, że warunek ten nie pozbawia miasta możności urządzenia dla publiczności bezpłatnych pisuarów, bez klozetów.

Za zajęcie gruntu miejskiego pod klozety, Towarzystwo ma płacić miastu po rs. 20 rocznie za każdą wygódkę.

Od publiczności Towarzystwo pobierać będzie: za użycie pisuaru 1 kopiejkę, klozetu 5 kopiejek; za korzystanie z gabinetu tualetowego 10 kop. od osoby.

Dzieci do lat 10-ciu wchodzić mogą bezpłatnie do żeńskiego przedziału z osobą dorosłą.

Towarzystwo płaci 200 rs. kary za każdą, z liczby obowiązkowych dziesięciu, nieurządzoną w pierwszym roku koncesji wygódkę, a po rs. 10 za nieoświetlenie i nieopalenie ich zimą.

Po 15-tu latach koncesji miasto, jeżeli, zechce ma prawo wykupić wszystkie wygódki od Towarzystwa za średni roczny dochód na rzecz Towarzystwa do końca koncesji, albo zapłaci sumę umówioną za zobopólnem porozumieniem.

Po upływie koncesji urządzenie przechodzi na rzecz miasta bezpłatnie.

Towarzystwu dozwala się wewnątrz waterklozetów i na „szkłach” umieszczać ogłoszenia i pobierać za to wynagrodzenie.

= Środki bezpieczeństwa.

W tych dniach kilku urzędników stacji Warszawa i Praga kolei nadwiślańskiej, powróciło z urlopu z okolic Lublina.

Na żądanie dra Bujwida urzędników poddano kwarantannie; prócz tego przez ciąg ośmiu dni nie będą pełnili obowiązków, wymagających styczności z interesantami.

Otwarcie baraków dla cholerycznych na Nowej Pradze nastąpi d. 30-go b. m.

Urządzenie baraków powierzono również drowi Bujwidowi, stroną zaś budowlaną zajmują się urzędnicy wydziału remontu kolei nadwiślańskiej i terespolskiej.

= Z Wisły.

Woda w Wiśle dochodzi obecnie do niebywałego poziomu.

W dniu wczorajszym wieczorem wodomiar wskazywał zaledwie 1 stopę i 4 cale, jest to poziom dawno już u nas nie notowany, gdyż od trzech dni wody ubywa po jednym calu, a wczoraj ubyło przeszło 2 cale.

Jeżeli spadek dalej pójdzie w tym stosunku, to żegluga napotykać będzie na trudności poważne.

= Podejście.

Pani W., osoba samotna, w podeszłym wieku, złudzona ogłoszeniem, dała 1,500 rs. niejakim Ku... z ulicy Marszałkowskiej, w procencie zaś miała otrzymać całkowite utrzymanie.

Z początku warunków umowy dotrzymywano i pani W. przez dwa miesiące była nadzwyczaj zadowolona.

W połowie lipca wyjechała do krewnych na wieś.

Obecnie, powróciwszy, już nie zastała Ku..., a nawet swoich sprzętów, które z innemi rzeczami głównego lokatora sprzedał komornik na satysfakcję wierzycieli.

Zwiedziona staruszka nie wie nawet, gdzie się K... znajdują, wyjechali bowiem za paszportem do Cesarstwa.

= Kradzieże.

Ze sklepu Leona Jankowskiego przy ulicy Chłodnej nr. 53, skradziono: blankiety wekslowe, marki pocztowe i stemplowe, dowody itp. — Zamieszkałemu przy ul. Miłej nr. 9 Michałowi Leszczyńskiemu skradziono suknię damską, garderobę, srebro stołowe z cyframi Ł. S., bieliznę stołową i inne rzeczy, na sumę 400 rs.

= Napad.

Nocy wczorajszej na stróża koszar mirowskich Gabrjela Suzdalcewa, napadł jakiś człowiek i nożem zadał mu dwie rany w twarz.

Łotra, który zbiegł, policja poszukuje.

= Przy pracy.

W przędzalni udziałowej na ul. Czerniakowskiej nr 72, robotnica Franciszka Strzelecka, zamieszkała przy ul. Lipowej nr 12, pracująca przy t. z. „wilku” została pochwyconą za rękę i uległa zmiażdżeniu trzech palców u prawej ręki.

Po udzieleniu pomocy przez lekarza Żórawskiego, ranną odwieziono do domu.

= Rozbiegany koń.

Mieszkaniec Grochowa, Tomasz Szymański, w powrocie do domu spadł z konia, który się rozbiegał.

Szymański uległ złamaniu nogi.

Spłoszony rumak w szalonym biegu przewrócił na szosie dwie kobiety: Michalinę Więckowską i Józefę Lewkową.

Pierwsza, oprócz stłuczenia ręki, ważniejszego szwanku nie doznała, Lewkowa zaś trafiła głową o kamień.

Rana jest ciężka, albowiem czaszka jest naruszoną.

= Nagły zgon.

Wczoraj po południu, w domu nr. 88 przy ul. Grochowskiej, zmarła nagle 12-letnia Stanisława Siemiatycka.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

= Topielec.

W pobliżu mostu kolejowego zatrzymano wczoraj płynące zwłoki mężczyzny.

Jest to topielec liczący 35 lat, niewiadomego nazwiska.

Zwłoki zabezpieczono nad brzegiem do zejścia władz sądowych.

Topielec ma mały zarost ciemno blond.

= Pożar,

Dziś w nocy wybuchł pożar przy ul. Pawiej.

Na ratunek pośpieszyły oddziały straży nalewkowski i ratuszowy.

= Pożar przy kolei.

Wczoraj znów od iskry z parowozu zapaliła się sucha trawa, a następnie las, pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Minkowice i Lublin, na 289-ej wiorście.

Las, należący do dóbr Świdnik, wypalił się na przestrzeni półtorej morgi.

Ratowali i pożar ugasili robotnicy kolejowi.

+ Echa prowincjonalne.

W Solcu w d. 14-ym b. m. odbył się koncert amatorski na rzecz miejscowego kościoła.

Wzięły w nim udział panie: Dz. (deklamacja) i R. (śpiew), J. R. Roza Woj. (fortepian), oraz pp. Dz. (śpiew bas) i Gorzkoś, wiolonczelista z orkiestry Namysłowskiego.

Po koncercie, na którym sala była szczelnie wypełniona, odbyła się ochocza zabawa tańcująca.

Rezultat pieniężny koncertu bardzo dobry, głównie dzięki zabiegom ks. proboszcza Rogalskiego, cieszącego się ogólną sympatją i poważaniem w okolicy.

Skromny kościół w Solcu zyska więc fundusz na przybranie się w sukienkę, odpowiedniejszą dla Domu Bożego.

W Miechowie przystąpiono do robót około restaurowania wieży i naprawy krytego miedzią dachu kościelnego.

Świątynia to prastara, sięga bowiem jeszcze wieku XII-go, pod względem dawności ma więc niewiele równych sobie.

Z Będzina donoszą, że tamtejszy komitet sanitarny napotyka na rzadki upór i przebiegłość właścicieli domów.

Tak np. polecono im, aby podwórza i rynsztoki przed domami odwaniali karbolem, chlorkiem wapna, lub wapnem sproszkowanem, skropionem kwasem siarczanym.

Przebiegli „obywatele" miasta sypią wprawdzie proszek wapienny w podwórzach, lub kropią rynsztoki wapnem zlasowanem, ale nie dodają ani kwasu karbolowego, ani siarczanego.

Niektórzy nawet strzepują nad rynsztokami worki od mąki, aby po bokach było coś białego.

Że wobec tego wielu właścicieli domów będzie pociągniętych do surowej odpowiedzialności sądowej, zbyteczna chyba zapewniać.

Lecz i oni umieją czasem spełniać polecenia.

Oto kiedy przed tygodniem przybył do Będzina gubernator piotrkowski w towarzystwie inspektora lekarskiego, celem przekonania się naocznego, o ile przepisy sanitarne zostały uwzględnione, miasto przybrało wygląd zupełnie inny, nawet najoporniejsi właściciele domów nie żałowali kosztów na dezynfekcję.

Ale cóż z tego, kiedy zaraz po wyjeździe gubernatora wszystko wróciło do dawnego trybu.

Z Sierpca donoszą, że grono obywateli tamtejszych zamierza utworzyć spółkę komandytową i założyć sklep spożywczy na wzór istniejącego w Dobrzyniu nad Wisłą.

O ile wszakże spółki podobne są bardzo pożądane, o tyle projekt założenia sklepu w Sierpcu nie jest należycie uzasadniony wobec istnienia tam już trzech sklepów chrześcijańskich.

Ztąd też nowy projekt nie doznaje odpowiedniego poparcia, zachodzi bowiem słuszna obawa, że nowy sklep spowoduje bankructwo dotychczasowych i narazi założycieli swoich na straty.

Z okolic Sierpca wyruszyło sporo ludu roboczego do Prus, lecz obecnie wszyscy wracają, nie znalazłszy tam spodziewanego zarobku.

Ruch emigracyjny zamorski w tych okolicach ustał zupełnie, lud uwierzył nareszcie, że za morzem nie ma szczęścia dla niego.

Z Miechowa donoszą, że tamtejszy komitet sanitarny znalazł wdzięczniejsze pole działania, niż w innych miastach, bowiem obywatele miechowscy, o ile mogą, stosują się chętnie do zleceń komitetu.

Żniwa w miechowskiem na ukończeniu, a wypadły bardzo pomyślnie, nawet urodzaj kartofli zapowiada się bardzo dobrze.

Niedopisały tylko owoce, są małe i karłowate.

Chleb staniał prawie o połowę, kopa ogórków kosztuje zaledwie 5 kop.

Z liczby sześciu adwokatów, zamieszkałych w Miechowie, jeden przenosi się do Łodzi, jeden z czterech lekarzy również Miechów opuścił.

+ Groźny pożar.

Z Siedlec piszą nam:

„Dnia 23-go b. m., znaczna cześć osady Mordy, w powiecie siedleckim, padła ofiarą groźnego pożaru.

Ogień wybuchł około godz. 8½ wieczorem, a znalazłszy w wysuszonych budynkach podatny materjał, w przeciągu niespełna godziny strawił 56 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich.

Wobec braku wody i narzędzi ratunkowych, niemożebnem było nieść pomoc jakąkolwiek.

Na szczęście nikt z ludzi życia nie stracił.

Straty zarówno w ruchomościach, jak i nieruchomościach znaczne.

+ Katastrofa na stawie.

Znów nowy wypadek będący wymowną przestrogą, że osoby nieumiejące wiosłować, nie powinny oddawać się sportowi wodnemu.

We wsi Chotymie, między Łapami i Białymstokiem, znajduje się duży staw.

Bawiący u państwa D. krewni, często używali przejażdżki łódką po stawie, lecz zawsze wiosłował doświadczony przewoźnik.

Tymczasem w ubiegły czwartek, d. 25-go b. m., przyjechał z Warszawy gość, pan R., z kategorji t. zw. „wioślarzy lądowych", lecz mający pretensję, że sztukę wiosłowania posiada.

Zabrał więc na łódkę dwie kuzynki i 10-letniego ich brata, oświadczając, że się bez przewodnika obejdzie.

Tymczasem na środku stawu, gdzie jest największa głębia, łódź się przewróciła.

Wszyscy wpadli do wody.

Niefortunny sprawca wypadku i jedna z panien zostali wyratowani, uczepili się bowiem brzegu wywróconej łódki i doczekali się w ten sposób pomocy.

Druga siostra, panna Józefa Kalinowska, licząca 19 lat i 10-letni chłopczyk, brat jej, utonęli.

Zwłoki wydobyto siecią.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim odbędzie się licytacja na jednoroczną dzierżawę dochodu za prawo pomieszczania na rogach w szafkach afiszów teatralnych i innych dozwolonych prez cenzurę ogłoszeń od rs. 4,602.

— D. 13-go września zaczną się egzaminy wstępne w czwartem tutejszem gimnazjum żeńskiem. Miejsca wolne znajdują się we wszystkich klasach.

Z ŚWIATA.

× Operetka lwowska. Z Krakowa piszą do nas: Zaznaczony niezwykłem powodzeniem pobyt u nas t. zw. „operetki" lwowskiej, zbliża się do końca. Mówimy „tak zwanej" operetki, gdyż towarzystwo lwowskie daleko korzystniej przedstawia się jeszcze w ensemblu operowym, niż operetkowym. Wykonanie takich oper, jak „Żydówka", „Faust", „Cavalleria rusticana" nic prawie nie pozostawiało do życzenia. Filarami tych sił operowych są panie Kasprowiczowa i Skalska, oraz p. Gustaw Jerzyna (Czernicki); ten ostatni zwłaszcza stał się istnym ulubieńcem zarówno publiczności, jak krytyki miejscowej. W pierwszych dniach września, jeżeli nie zajdą jakie niespodziewane okoliczności, lwowskie towarzystwo udaje się do Wiednia, gdzie, jeżeli Reszke stanowczo nie dopisze, może p. Jerzyna obejmie w „Halce" partję „Jontka", która jest jedną z najlepszych wokalnych i dramatycznych kreacyj tego artysty.

× Ładne pensje. Okrągłe stanowią sumki pensje pobierane przez ministrów i urzędników dworskich Anglji. Gdy kanclerz niemiecki otrzymuje rocznie 54,000 marek, a pruscy koledzy jego po 32,000, gdy ministrowie francuzcy płatni są po 30,000 fr., pierwszy lord skarbu pobiera 100,000 marek (5,000 funt. szterl.), lord kanclerz 200,000, kanclerz skarbu 100,000, ministrowie spraw wewnętrznych, zewnętrznych, kolonij i wojny, oraz minister dla Indyj po 100,000 każdy, pierwszy lord admiralicji 90,000, sekretarz stanu dla Irlandji 100,000, prezydent urzędu handlowego i lord przechowujący pieczęć państwa każdy po 40,000 i tyleż kanclerz księztwa Lancaster (synekura) i dyrektor zakładów dobroczynności publicznej. Intendent dworu królewskiego płatny jest 25,000, rachmistrz 20,000, kontroler 18,000, wice-podkomorzy 19,000. Wszystkie te urzędy wraz ze zmianą gabinetu w inne przechodzą ręce. Zmiana obecna przyniosła nadto znaczne korzyści damom dworskim, którym pensje z 300 na 500 funtów szt. (z 6 na 10,000 marek) podniesiono. Wprawdzie obowiązki dam tych nic uciążliwego w sobie nie mają, na poważne jednak narażają koszty toaletowe, do których etykieta dworska zmusza bezwzględnie. Żadna z dam honorowych, nie śmiałaby się np. więcej jak dwa razy w jednej sukni przedstawić królowej, a już ten jeden szczegół daje miarę o wydatkach, jakie za sobą pociąga służba dworska w Anglji.

× Potwór elektryczny. Wprawdzie dość długo w r. b. zwlekały pisma amerykańskie z wieścią o pojawieniu się węża morskiego, za to jednak wystąpiły tym razem z potworem iście *fin de siècle*, bo elektrycznym. Oto, co opowiada *Progresso Italo-Americano*, pismo, wychodzące w Nowym Jorku: „Kapitan Sullivan, który wraz ze statkiem swoim „Jessi Cavill" zawinął w zeszły piątek do portu naszego, miał sposobność w d. 25 ym z. m. obserwować zjawisko elektryczne jedyne w swoim rodzaju. W dniu wymienionym nocą znajdował się właśnie pod 41° 28′ północnej szerokości i 65° zachodniej długości według południka Greenwich, gdy około godz. 11-ej statek jego uległ kilku po sobie idącym wstrząśnieniom, wywołanym nagle powstałą falą. Jednocześnie niemal pojawiła się na morzu olbrzymia wstęga świetlana, kształtu zwiniętego w kłębek węża. Morze przed chwilą wzburzone uspokoiło się zupełnie, tak, iż jednej nie miało zmarszczki. Najlżejszego podmuchu wiatru ani śladu. Barometr, od 48-iu godzin stojący w miejscu, zaczął szybko opadać i podnosić się kolejno. Wstęga świetlana, kształtu węża, zwolna opływała statek dookoła. Z masztu wyraźnie dostrzedz było można straszliwą paszczę potwora, który przez chwilę wyprężył się, jakby z zamiarem pochwycenia łupu, poczem stopniowo gasł, ciemniał i znikł zupełnie. Zjawisko trwało przeszło godzinę."

BAŃKI MYDLANE.

Ten pisał niewyraźnie!

— No—skarży się ktoś—co za niewyraźne pismo!

— Niewyraźne! Znałeś mego wujaszka? Ten dopiero pisał niewyraźnie! Wyobraź sobie: kiedyś po jego wyjeździe z domu znajduję na stolę kartkę. Biedzę się, biedzę—ani słowa przeczytać nie sposób. Wreszcie niosę kartkę do mojego przyjaciela, aptekarza. Ten, myśląc, że to recepta, przygotował lekarstwo, tymczasem okazało się później, że to był...

— Cóż takiego?

— ...Spis bielizny...

*

Było temu lat ze trzysta,
Może pięćset, może sześćset,
Dość, że było w wiekach średnich.
Rycerz Kuno, cały w zbroi
Jechał lasem raz dziewiczym
Na przedziwnej rasy szkapie,
Również w zbroję okowanej.
Choć to było bardzo dawno
(Przed odkryciem Ameryki),
Jednak Kuno trzymał w zębach
Fajkę na cybuszku przednim.
(Snać znał tytoń przed Kolumbem.
Nie dziwcie się! Cudownością
Wieki średnie przecież słyną!)
Ale Kuno nasz napróżno
Gryzie cybuch, że aż trzeszczy.
Bowiem fajka zgasła wkrótce
Po wyjeździe Kuna z domu,
A nasz rycerz, jakby na złość,
Pozostawił na swem biurku
Zapalniczkę elektryczną.
(Anachronizm znów wybaczcie!)
„Tam do licha!—zgrzyta Kuno—
Dam królestwo za zapałkę!
Dam królestwo za krzesiwo!"
Ale w lesie za królestwo
Nic takiego nie dostanie.
Myślał Kuno długo, długo,
Już powrócić miał do domu
Po nieszczęsną zapalniczkę,
Gdy wtem rumak wrył się w ziemię
I, parskając, przerażony,
Bał się krokiem stąpić dalej...
Spojrzy Kuno: aż tu w grocie,
Tuż przy drodze, leży sobie
Smok ogromny, straszna bestja!
„Dobra nasza!"—woła Kuno,
Z konia złazi, rusza żwawo,
Smoka końcem miecza budzi...
Ziewnął potwór, paszczę rozwarł
I piekielnym ogniem zionął..
Kuno przy tym ogniu fajkę
Swą zapalił, potem skłonił
Się uprzejmie i rzekł grzecznie:
„Panie Smoku! Dzięki tobie
Wyprowadzon jestem z biedy!
Nie mam bowiem już potrzeby
Wracać do dom, gdzie przebywa
Żona moja, Kunegunda,
Niech ją jasny piorun trzaśnie!"

Rzekł i jechał...
Smok śmiałością
Rycerskiego imci Kuna
Był tak zdumion, iż formalnie
Języka zapomniał w gębie...

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja Magdalena z Kawalerskich

PIENIĄŻEK,

obywatelka miasta Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w Warce dnia 26-go sierpnia 1892 r. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, zięciowie i wnuczka zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w miejscowym kościele, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie. 2—3149

Ś. † P.

Franciszek Ciągiński,

MECENAS,

zmarł w dniu 26-ym sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 29 sierpnia, t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu. Na smutne te obrzędy pozostała po zmarłym wdowa, synowie, córki, synowe i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3146—

† Ś. P.

ADOLF WITT,

fabrykant i obywatel m. Warszawy. b. starszy Zgromadzenia giserów i konwisarzy.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 26-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 65.

Pozostała żona, córka, syn, zięć i wnuczki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** przed południem, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3147

† Zarząd Towarzystwa osad rolnych zawiadamia, iż w spełnieniu woli ś. p. **księdza Władysława Rutkowskiego,** dobrodzieja zakładu studzienieckiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościołku miejscowym za spokój jego duszy i familji w dniu 30-ym sierpnia r. b., we wtorek. —1221

† Dnia 30-go sierpnia r. b., we wtorek, o godzinie **9-ej** rano, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. **Franciszka Fijałkowskiego,** niegdy członka warszawskiej archikonfraternji literackiej. —1217—

† W dniu 29-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Stanisława, Eugenji Klickich i Olimpji Zboińskiej,** a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1110—

Z Petersburga.

W *Now. wr.* czytamy:

W zeszycie sierpniowym *Żurn. min. narod. prośw.* ogłoszony został okólnik p. ministra, hr. J. D. Delja

nowa, w kwestji ułatwienia uczniom zakładów naukowych średnich ich zajęć domowych. Ustawy gimnazjów i szkół realnych zalecają władzy naukowej pilnie śledzić za tem, aby uczniowie nie byli nadmiernie obarczeni zajęciami domowemi i iżby wszelkie roboty pamięciowe i piśmienne ściśle zastosowane były do czasu, którym młodzież rozporządza do nauki. W notatce wyjaśniającej, dołączonej do nowych programów, wskazówki powyższe uzupełnione zostały następującym dodatkiem: „Zajęcia domowe winny służyć jedynie do ugruntowania w pamięci wiadomości, nabytych w klasie." Tymczasem dla wielu nauczycieli i dyrektorów wskazówki ministerjum pozostały martwą literą; zamiast tedy ułatwień zdarza się po większej części, że uczniowie mają zajęć domowych tyle, iż im podołać nie są zupełnie w stanie. Tak np. w gimnazjum sumskiem na odrobienie zadań klasowych w klasie wstępnej potrzeba było od 3—4-ch godzin, w dwóch niższych klasach od 4—5-ciu godzin, trzech średnich od 5—7-miu godzin. Prawie to samo działo się w gimnazjach: witebskiem, 3-em kijowskiem, przyłukskiem, łubieńskiem, pskowskiem, tomskiem i chersońskiem; w szkołach realnych: wileńskiej, łowickiej, penzeńskiej, wiackiej, melitopolskiej i ekaterynburkiej.

Wobec konieczności uregulowania kwestji zajęć pozaklasowych uczniów zakładów naukowych średnich p. minister oświaty zaproponował kuratorom okręgów naukowych, co następuje: „1) zająć się wyjaśnieniem przyczyn, które powodują w niektórych zakładach naukowych średnich zbytnie przeciążenie uczniów robotami domowemi; 2) przedsięwziąć odpowiednie środki, celem możliwego zredukowania przeciętnej liczby godzin, potrzebnych do odrobienia zadań domowych w różnych klasach; 3) zobowiązać opiekunów klasowych do informowania uczniów, w jaki sposób najkorzystniej mogą podzielić sobie czas zajęć domowych i jak najłatwiej odrobić mogą zadania na lekcję następną; obowiązkiem również opiekunów klasowych będzie czuwanie nad tem, aby uczniowie przeciążani pracą nie byli; 4) polecić nauczycielom zwracanie uwagi przeważnie na uczniów mniej zdolnych i mniej pilnych, a jednocześnie ułatwianie im przejścia kursu, albowiem tacy właśnie uczniowie najbardziej potrzebują pomocy i opieki ze strony swych przewodników; 5) polecić bezpośredniej władzy szkolnej, aby nieustannie sprawdzała ilość i jakość zadań domowych przy współdziałaniu opiekunów i komisyj klasowych; 6) ustanowić ściśle określony program podobnych zajęć i robót bez pozostawiania tego ważnego działu pracy uczniów, jak to się często dzieje, wypadkowi; przy rewizjach zakładów naukowych średnich na wszystkie powyższe punkty zwracana będzie pilna uwaga."

W dalszym ciągu *Now. wr.* pisze:

„W tym samym cyrkularzu wykazane są główniejsze przyczyny, które pociągają za sobą przeciążenie uczniów pracą w domu. Niejednokrotnie władze i nauczyciele nie dość obeznani z praktyką szkolną, z ogólnemi regułami dydaktycznemi, metodyką danego przedmiotu i istniejącemi podręcznikami, nie umieją należycie wyzyskać czasu, przeznaczonego na przejście kursu, a nadto nie liczą się często z wiekiem i zdolnościami uczniów, skutkiem czego nadmiernie przeciążają pracą młodzież szkolną. Te wszystkie błędy nauczyciela odbijają się następnie na postępach uczniów. Tacy nauczyciele—są słowa cyrkularza — winni być często kontrolowani przez dyrektora lub inspektora szkoły, których obowiązkiem jest dostarczać im wskazówek praktycznych. Dalej zdarzają się nauczyciele, którzy zadają do domu lekcję, niedostatecznie objaśnioną w klasie, co zwłaszcza nieodpowiedniem jest w niższych klasach, ponieważ małoletni uczniowie, pozostawieni własnym siłom, nietylko nie korzystają nic z zadanej im lekcji, lecz nadto tracą na nie zbyt wiele czasu ze szkodą innych przedmiotów. Dlatego też nauczyciel winien nie tylko dostarczać uczniom materjału do nauki, lecz jeszcze materjał ten przerobić dokładnie na lekcji w klasie: Nauczyciele języka russkiego zadają czasami uczniom takie tematy, których rozwinięcie wymaga dużego czasu a często i odpowiednich źródeł. Tymczasem dostatecznem jest, jeżeli uczeń nawet wyższej klasy napisze poprawnie i logicznie mniejsze ćwiczenie na podstawie tych materjałów, jakie posiada pod ręką. Nauczyciele matematyki zadają czasem albo za dużo odrazu zadań, albo wybierają zadania zbyt trudne dla średniego ucznia lub wreszcie zadania nie przerobione poprzednio przez samego nauczyciela, chociaż w podręcznikach zdarzają się nieraz błędy drukarskie. Niedoświadczony uczeń traci wtedy bez pożytku zbyt wiele czasu i nie ma możności odrobić innych zadań. Nareszcie wyznaczanie zadań domowych oddzielnie przez każdego nauczyciela bez porozumienia się z innymi prowadzi zwykle do nagromadzenia się zadań w jednym lub paru dniach, zmusza niejednokrotnie uczniów do czuwania późno w nocy. W tym też celu pożądanem jest, aby zajęcia tego rodzaju ujęte były w pewien systemat tem więcej, iż oprócz odpoczynku uczniowie powinni mieć dość jeszcze czasu do zajęcia się nauką niektórych przedmiotów uzupełniających wykształcenie jak np. muzyką, sztukami pięknemi etc.

„Taką jest treść ostatniego okólnika p. ministra oświaty."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Berlin 26-go sierpnia.

Zarządzone z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery z Hamburga do Berlina na dworcu lehrteńskim środki ostrożności, dzisiaj jeszcze obostrzono. Nie dopuszczana już jest publiczność do peronu, przy którym stawają pociągi hamburskie; przybywającym zaś wolno opuszczać peron tylko przez jedne drzwi halli dworcowej. Przedziały wagonów, w których znajdowali się pasażerowie z Hamburga i Altony, bezwłocznie po przybyciu pociągów starannej poddawane są dezinfekcji, nadto podlegają rewizji lekarskiej nietylko przybywający z Hamburga i Altony, ale i z miejscowości okolicznych.

Zarządzono również i na kolei miejskiej odpowiednie środki, ażeby ewentualnie chorzy w przedziałach wagonów na miejscu mieli pomoc odpowiednią. Zalecono urzędnikom kolejowym jaknajczęściej zaglądać do wagonów, czy niema tam osób chorych, a gdyby się znalazły, oddawać bezzwłocznie pod opiekę policjantów. Podobne instrukcje otrzymali i konduktorowie tramwajów i omnibusów. Prezydjum policji wydało zakaz kupowania starej odzieży, sprzedaż dozwolono tylko w handlach, nie zaś pod ręką.

W Hamburgu podobno, dzięki obfitemu deszczowi, który wczoraj sprowadził znaczne obniżenie temperatury, liczba przypadków cholery się zmniejszyła, najnowsza wszelako wiadomość orzeka, że do południa było dzisiaj 300 wypadków i że zrana pogrzebano około stu osób. Zdaje się zatem, że w dniach ubiegłych liczba chorych znacznie była wyższą. Coraz to głośniej odzywają się skargi na nędzne, niedostateczne środki sanitarne w Hamburgu. Jakiś lekarz tamtejszy w liście, umieszczonym w dzisiejszej *Voss. Ztg.*, żali się, że pomimo, iż Hamburg liczy pół miljona ludności i było już przeszło 800 wypadków cholery, razem jest do dyspozycji 11 wozów, służących do transportu chorych, zdarza się wskutek tego, że trupy leżą 5—6 godzin, nim zostaną zabrane, a i dezinfekcja dokonywana jest bardzo opieszale i niegruntownie.

Prof. dr. Koch dzisiaj zrana, wróciwszy z Hamburga, odbył na miejscu konferencję z lekarzem sztabowym dr. Wutshoffem, komenderowanym do urzędu sanitarnego rzeszy, który po otrzymaniu odpowiednich instrukcyj udał się do prezydjum policyjnego i dłuższą odbył naradę z prezydentem v. Richthofenem, tajnym radzcą dr. Wernichem i innymi członkami komisji sanitarnej.

Ważny zaznacza komunikat dzisiejszy *Reichsanzeiger* treści następującej: Według wiadomości udzielonych przez tajnego radzcę medycynalnego dr. Kocha, już wątpić niepodobna, że w Hamburgu i Altonie w rozmiarach zatrważających szerzy się cholera azjatycka. Jaknajrozleglejsze środki ostrożności zarządzono w obu wyżej wspomnianych miastach. Przygotowuje się służba regularna telegraficzna, ażeby za pośrednictwem cesarskiego urzędu sanitarnego dzień w dzień mogły być podawane do wiadomości publicznej zaszłe wypadki choroby i śmierci.

Jutro po południu zbierze się w urzędzie rzeszy dla spraw wewnętrznych komisja, w skład której wchodzą delegowani właściwych rządów związkowych, celem odbycia dalszych narad nad środkami zdolnemi dalszemu szerzeniu się zarazy kres położyć. Nie sprawdzono dotąd, czy już i w Berlinie zaszły wypadki cholery. Zdaje się wszelako, że przypuszczenie to wszelkie posiada cechy prawdopodobieństwa. Dzisiaj zrana o godz. 8-ej, niejaka pani Fürstenberg jadąca omnibusem z Hallesches Thor, nagle zasłabła, okazując wszelkie symptomaty cholery, a więc silne wymioty i kurcze w łydkach. Odprowadzono ją bezzwłocznie do domu zdrowia na Moabicie, a omnibus usunięto ze służby czynnej, poprzednio starannej poddawszy go dezynfekcji. O trzech innych jeszcze mówiono dzisiaj wypadkach cholery, których wszelako jeszcze nie sprawdzono.

Bądź co bądź środki zarządzone ostrożności aż nadto są usprawiedliwione, nawet podnoszą się skargi, że prezydjum policji dotąd nie uczyniło w tej mierze tyle, ile uczynić byłoby jego obowiązkiem. *K.*

*

Rzym 23-go sierpnia.

Liczba statków wojennych zagranicznych, które się dotąd zameldowały w Genui na obchód pamiątkowy Krzysztofa Kolumba, dochodzi do 31. Inne zapewne zapowiedzą w tych dniach swoje przybycie, tak, iż samych wielkich obcych okrętów zbierze się zapewne do 50-ciu. Przystań jednak genueńska za ciasną się okazała, aby walny przegląd morski odbyć w niej można. Król zatem zwiedzi zapewne główne większe statki, i przejedzie jachtem swym wzdłuż wszystkich, na jednej linji uszykowanych. Nic jednak stanowczego niewiadomo jeszcze w tym względzie.

Onegdaj, w dzień imienin papiezkich, na recepcji, która odbywała się w odwieczerzu w pokojach Jego Świątobliwości, to jest w prywatnej jego bibliotece, w której wzięło udział kilkunastu kardynałów i kilkudziesięciu prałatów, Papież rozmawiał wiele o Krzysztofie Kolumbie, nazywając go pierwszorzędną i promienną chwałą kościoła katolickiego, i wyraził zadowolenie z ukończenia krypty, czyli kaplicy podziemnej w budowanym na błoniach zamku św. Anioła kościele św. Joachima. Stowarzyszenie młodzieży, zwane *Circolo di San Pietro*, złożyło mu wspaniały kosz kwiatów i owoców, a w końcu recepcji rozdawano obecnym drukowaną poezję o Krzysztofie Kolumbie przez prof. księdza Poletto, którą autor deklamował na ostatniem posiedzeniu Wielojęzykowej Akademji, a która Papieżowi, jako poecie, tak się podobała, że wydrukować ją kazał i rozdawać przybywającym do siebie gościom. Ks. Brugidon zaś, zbieracz składek i kierownik budowy nowego kościoła św. Joachima, przyniósł Ojcu św. zbiór fotografij ukończonej krypty kościoła, gdzie tegoż rana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo na intencję Solenizanta. Papież opowiadał także gościom, iż odebrał wiele telegramów z powinszowaniami od panujących, pokazywał nawet niektóre z nich, i okazał się najbardziej uradowanym z tych, które otrzymał od księżny Klotyldy Sabaudzkiej, wdowy po księciu Napoleonie, wielkiej swojej przyjaciółki, od królowej Wiktorji, od cesarstwa austrjackich i od p. Carnota, prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej.

Winienem sprostować świeże doniesienie moje o weselu znanego w politycznem papiezkiem stronnictwie hrabiego Pawła di Campello, który się ożenił nie z panną Genala, krewną ministra, jak mylnie głoszono, ale z panną Guala, córką radzcy stanu i dawnego prefekta, komandora Guala. Hrabia di Campello, znakomity literat i uczony, niegdyś prezes towarzystwa *l'Unione Romana*, założyciel i wydawca czasopisma katolickiego *il Labaro*, ciężko był dotknięty zgonem swojej pierwszej żony, księżniczki Marji Bonaparte, córki Lucjana, a siostry kardynała. Aby rozproszyć czarny smutek, w jakim był pogrążony, zerwał z polityką, oddał się całkiem archeologji chrześcjańskiej i, zwiedzając ciągle katakumby w towarzystwie sławnego starożytnika, Jana Chrzciciela De Rossi, w podziemiach św. Kaliksta spotykał często śliczną i uczoną panienkę w towarzystwie matki jej, studjującą z zapałem pamiątki pierwotnych chrześcjan i męczenników. Zdumiony był rozległością jej wiedzy i wzniosłością jej pojęć, a oczarowany urodą. Długie te rozmowy w podziemnych cmentarzach, przy odblasku kagańców i pochodni, wyświeciły dziwną zgodność wyobrażeń i wzajemną skłonność między 25-letnią panienką a wdowcem, liczącym już 65-ty rok, ale obdarzonym młodzieńczym duchem i gorącym temperamentem. Pokochali się więc od razu, a hrabia, właściciel ogromnego majątku, zapomniał o krewnej Napoleonów i w uniesieniu szczęścia poślubił młodziutką pocieszycielkę, ujrzaną w katakumbach, i która, rozkochana także, wstąpiła teraz do najwyższej arystokracji półwyspu. *D.*

*

Paryż 25-go sierpnia.

Po długotrwałej suszy wczoraj mieliśmy wreszcie deszcz ulewny, a od godz. 3—4-ej istny potop. Kanały nie mogły pomieścić z siłą pędzącej wody i ulice przedstawiały widok strumieni, rzek. Stacja Chapelle przy kolei obwodowej była cała zatopiona; o godz. 4-ej było tam na półtora metra wody wyżej szyn; na ulicy Charenton woda w sklepach dosięgała 60—70 ctm.; omnibusy nie mogły kursować; mnóstwo piwnic i niektóre parterowe mieszkania uległy zalaniu, lokatorzy zmuszeni byli wynieść z nich rzeczy; sutereny największego bazaru w Paryżu „Bazar de l'hôtel de ville" literalnie napełnione zostały wodą; natychmiast zatelefowano do straży ogniowej o pomoc, a ta przybyła w całym rynsztunku z dwiema parowemi sikawkami, jak do pożaru, zobaczywszy, że idzie o wypompowanie wody, zawróciła, pozostawiając tę czynność służbie bazarowej. Pomimo ulewnego deszczu przez całe wczorajsze popołudnie, w nocy huczała w Paryżu burza i znów padał deszcz rzęsisty, dziś też pogoda niepewna.

Etnograficzne muzeum w Trocadero wzbogaciło się w tych dniach kolekcją, którą zebrał w czasie podróży w Kolumbji, Candelier. Wysłany przez ministerjum oświaty w r. 1887-ym dla zbadania północno-wschodniej części Kolumbji, półwyspu Goajire, uważnie zbadał ten kraj, dotychczas europejczykom nieznany, spotkał przytem plemiona indyjskie w dzikim stanie, w ilości od 25—30 tysięcy. Wkrótce ma on przesłać ministrowi szczegółowy raport, a na jednem z pierwszych posiedzeń Towarzystwa geograficznego zdać sprawę z długiej swej podróży.

Jedno z najwięcej poczytnych pism, *Matin*, któremu robi jednak ogromną konkurencję *Eclair*, zwłaszcza, że kosztuje tylko 5 ctm., chcąc zwabić czytelników, wymyśla coraz nowe premja. Niedaleko redakcji urządziło biuro, w którem można robić zamówienia piśmiennie lub ustnie na wszelkiego rodzaju towary, zaczynając od wstążki, a kończąc na koniach i młocarni; wkrótce ma być nawet urządzony oddział produktów spożywczych, słowem otwarta ajentura na wszelkie towary i jakoby po cenach fabry-

cznych, z wielką stratą dla *Matin*'a, poświęcającego obecnie na premja (według własnych słów) 100,000 fr. rocznie, a wyłącznie dla dogodności i oszczędności czytelników. *Z.*

GLADSTONE.

W chwili, gdy stary Gladstone stanął raz jeszcze na widowni działania historycznego, godzi się przypomnieć pamięci pojedyncze fazy tego niezmiernie długiego i znaczącego żywota.

Willjam Evart Gladstone urodził się d. 29-go grudnia 1809 r. w Liverpoolu, synem bogatego kupca, Johna, który posiadał wielkie plantacje cukru w Indjach zachodnich. Ojciec został z biegiem czasu mianowany baronetem, który to tytuł po śmierci jego (1851), przeszedł na najstarszego z synów Tomasza.

Zdawszy w r. 1831-ym świetnie egzaminy uniwersyteckie w Oksfordzie, znajdował się młody Willjam na wycieczce do Włoch, gdy w r. 1834-ym odwołano go do kraju dla wstąpienia na arenę działania politycznego. Wybrany przez miasto Newark członkiem izby gmin, wygłosił pierwszą mowę parlamentarną w obronie—niewolnictwa.

Młody mąż stanu zapisał się w poczet torysów, a wymową i przymiotami parlamentarnemi tak się rychło wybił nad ogół, że już w r. 1834-ym Robert Peel zamianował go drugim sekretarzem skarbu, a wkrótce potem ministrem kolonji. Gabinet Peela ustąpił na wiosnę r. 1838-go; wraz z nim Gladstone zasiadł na ławach opozycji. W każdym razie, równie młodego ministra stara Anglja chyba przedtem nie miała.

Wówczas ogłosił Gladstone pierwsze swe dzieła polityczne: „*The State in its relations with the Church*" (1838) i „*Church principles considered in their results*" (1840), w których bronił zasady rozdziału kościoła od państwa i uznawał potrzebę szerzenia przez państwo prawdziwej wiary. Gdy w r. 1841-ym (były to pierwociny panowania królowej Wiktorji) torysi znowu przyszli do władzy, został Gladstone wiceprezydentem w urzędzie handlu. Wkrótce odegrał ważną rolę w słynnych debatach nad zmniejszeniem ceł zbożowych i zaprowadzeniem systemu wolnego handlu.

W r. 1843-im mianowany prezesem urzędu handlowego (ministrem), opuścił w dwa lata później gabinet zachowawczy, poróżniwszy się z nim w kwestji kościelnej, ale już w grudniu objął znowu ministerjum kolonji (1845). Począł odtąd z tym większym zapałem bronić polityki wolnego handlu, którą Robert Peel mężnie podniósł na tarczy, i wraz z nim ustąpił w czerwcu r. 1846-go.

Lata 1850 i 1851 spędził znowu we Włoszech i ztąd wystosował pismo do lorda Aberdeena o traktowaniu więźniów politycznych w Neapolu, które lord Palmerston rozesłał do wszystkich dworów Europy.

Obaliwszy w r. 1852-im Dizraelego, a z nim cały ówczesny gabinet torysów za politykę finansową, przedzierzgnął się Gladstone teraz dopiero w whiga (liberała), zmieniając w ten sposób utarty porządek psychologicznego rozwoju człowieka, który prowadzi częściej z młodzieńczej wolnomyślności ku przezornym ideom zachowawczym. W gabinecie lorda Aberdeena, który utworzył się teraz, objął nawrócony do liberalizmu Gladstone tekę skarbu, którą wytrącił swiece z rąk Dizraelemu. Wojna, która wybuchła wkrótce, dała mu rychło sposobność do uwydatnienia swych pierwszorzędnych zdolności finansowych.

W r. 1855-ym przyszło do rozterki pomiędzy Aberdeenem i Palmerstonem, wskutek czego i Gladstone opuścił wkrótce gabinet. Cofnąwszy się w życie prywatne, poświęcił się tem żarliwiej studjom naukowym; wówczas wykończył znakomite dzieło „O Homerze i wieku Homera" (1858, 3 tomy).

Gdy Palmerston w d. 15-ym czerwca 1859-go r. utworzył nowy gabinet, liberalny Gladstone wszedł doń znowu w charakterze kanclerza skarbu. Wówczas urzeczywistnił idee, na które zawcześnie było za czasów Peela. Zawarł w r. 1860-ym słynną umowę na zasadzie wolnego handlu z Francją i zniósł stempel dziennikarski, dając podwalinę olbrzymiemu wzrostowi prasy angielskiej.

Po śmierci Palmerstona (18-go października 1865) Gladstone wszedł do gabinetu lorda Russela, znów jako minister finansów. W r. 1868-ym wniósł—stanąwszy na czele opozycji—zniesienie kościoła panującego (anglikańskiego) w Irlandji, zmieniając dawniejsze swoje ortodoksalne pojęcia o przywilejach kościoła rządowego. Wynik wyborów obalił d. 2-go grudnia 1868-go Disraelego, wówczas Gladstone, jako głowa opozycji liberalnej otrzymał po raz pierwszy misję utworzenia nowego rządu.

Żaden gabinet w Anglji nie władał przedtem tak potężną większością w parlamencie; korzystając z pomyślnych okoliczności przeprowadził Gladstone teraz szereg reform, na które liberalna Anglja czekała naprożno od dawna: irlandzki bil kościelny, irlandzki bil rolny, bil o nauce elementarnej, bil o tajnem głosowaniu przy wyborach do parlamentu i t. d.

Tymczasem jednak opinja publiczna poczęła zrażać się ścisłem przeprowadzaniem przez Gladstone'a zasady niemieszania się Anglji do polityki zagranicznej, kontynentalnej, przeco traciła ona powoli na wpływie i powadze w Europie. W d. 26-ym stycznia 1874-ym Gladstone rozwiązał nagle parlament, a ponieważ przy wyborach whigowie ponieśli dotkliwą porażkę, w d. 16-ym lutego ustąpił pola swym przeciwnikom zachowawczym.

Znowu utonął w pracach literackich, wydał część autobiografji swojej i rozpoczął walkę z ultramontanizmem w szeregu głośnych w swoim czasie pism polemicznych („*Roma and the newest fashion in religion*, 1875 i t. d.). Niemniej wrzawy narobiły jego broszury polityczne, tchnące zawziętą nienawiścią do Turcji i krytykujące ówczesną politykę wschodnią Dizraelego. Pamiętne są patetyczne jego pamflety „*Bulgarian horrors*" i „*Lessons in massacre*", w których rządy tureckie w Bułgarji wystawiał w jaknajczarniejszem świetle, wzywając Europę do wypędzenia Osmanów. Jako polityczny pamflecista w szlachetniejszem tego słowa znaczeniu i dziennikarski *essayista* jest Gladstone na tle literatury spółczesnej w Anglji wprost niedoścignionym.

W r. 1877-ym odbył podróż po Irlandji, gdzie go z entuzjazmem przyjęto. Z owej chwili zapewne, z owych przyjemnych wrażeń, odniesionych na Zielonej wyspie, datuje idea politycznego usamowolnienia ludu irlandzkiego, tak gorąco odczuta na starość przez Gladstone'a.

Ministerja jego z r. 1880-go i 1886-go należą już do chwili współczesnej, zapisujemy je więc tylko dla związku z dniem dzisiejszym. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*) — Profesor Virchow jeździł wczoraj do Peterhofu na obiad do Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Oldenburskiego.

Odessa 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Nadzwyczajne zgromadzenie kupiectwa giełdowego, na wniosek 28 domów handlowych zagranicznych, postanowiło ograniczyć domieszkę do jęczmienia o 3% z tem zastrzeżeniem, że reszta domieszki strącona będzie z ceny targowej.

CHOLERA.

Petersburg 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W Petersburgu w dniach 25-go i 26-go sierpnia zachorowało osób 108, zmarło 29, a wyzdrowiało 39. W Kronsztadzie od d. 18-go do d. 25-go sierpnia zachorowało osob 15, zmarło 6.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przechodzenie wagonów niemieckich na terytorjum austrjackie w Boguminie (Oderberg) także wstrzymane (w Tetschen i Bodenbach uczyniono to już od środy; *przyp. red.*) Rewizja lekarska osób i dezynfekcja zarządzona.

Rjeka 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Port tutejszy dla statków z naftą russką został zamknięty.

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zameldowano tutaj dotąd 40 wypadków o symptomatach cholerycznych; wszystkie jednak okazały się biegunką.

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Biuletyn urzędowy ogłasza, że do dnia wczorajszego zachorowało w Hamburgu na cholerę 1,028 osób, zmarło 358.

Hamburg 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj zachorowało tu na cholerę 183 osób, zmarło 78. Dzisiaj zamknięto wszystkie szkoły i zabroniono wszelkich zabaw tańcujących. Liczne rodziny opuszczają miasto.

Brema 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przewóz wychodźców russkich wstrzymany.

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. prYw. Kur. W.*) — Gazety konstatują, że cholera znowu powróciła do Paryża. Wczoraj wydarzyło się około czterdziestu wypadków, w tej liczbie kilka śmiertelnych. (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Mówią, że Freycinet gotów jest odwołać manewry jeżeli otrzyma wiadomość o niepomyślnym stanie sanitarnym dziewiątego korpusu. (*Aj. półn.*)

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Temps* powiada, że epidemję zaniósł do Hawru okręt niemiecki, na którym znajdowali się wychodźcy. (*Aj. półn.*)

Londyn 27-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W Gravesend pod Londynem umarły na cholerę dwie kobiety, emigrantki russkie, przybyłe z Hamburga.

Londyn 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Skonstatowano w Londynie wypadki choleryczne, jak również w Aberdeen.

WYSTAWA.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sonzogno ogłasza dzisiaj, że Mascagni przybędzie do Wiednia na wystawienie swoich oper przez trupę włoską.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Koleje państwowe przyznały personelowi teatralnemu i „Lutni" tylko 25% zniżki, kolej zaś północna Ferdynanda odmówiła zupełnie. Krok tem dziwniejszy, że protektorem wystawy jest arcyksiąże Karol Ludwik, a prezydent jej, margrabia Pallavicini także prezydentem kolei. Komitet nie przestanie nalegać przez członka rady zarządzającej kolei Ferdynanda, posła Chrzanowskiego.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Lugdunie i w departamentach sąsiednich było wczoraj silne trzęsienie ziemi.

Paryż 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczorajsze trzęsienie ziemi dotknęło prócz Lugdunu departamenty: Allier, Puy-de-Dôme, Cantal, Lozère, Isère i Drôme. Nieszczęsnych wypadków nie było.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nadspodziewanie wczesne zwołanie sejmów krajowych wywołało wielki zamęt, ponieważ wydziały krajowe, spodziewając się sesji sejmowej dopiero na listopad lub grudzień, nie poczyniły dotąd odpowiednich przygotowań. Zwłaszcza brak dotąd zupełny budżetów. W sejmie czeskim gotuje się z tego powodu burza.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Lwowskie gazety polskie donoszą z Tarnopola, że na granicy russkiej ustawiono batalion piechoty, celem przeciwdziałania zaburzeniom wyniknąć mogącym, skutkiem gromadnego wychodźtwa włościan rusińskich do R. sji. (*Aj. półn.*)

Trjest 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Policja konstatuje, że w ostatnich dniach dziesięciu, było tu szeżnaście samobójstw i trzy tragedje miłośne.

Londyn 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W kopalniach Bridgend, skutkiem zawalenia się miny 150 górników zasypanych.

Filipopol 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na otwarcie wystawy przybyło tu do wczoraj 10,000 ludzi.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go sierpnia. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych oddawano na wstępie po 204.50, w trakcie zebrania podniosły się do 205, lecz następnie znowu obniżyły się o 25 fen., zakończając czynności przy kursie wczorajszym. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 25 fen. Weksle na Wiedeń bez zmiany (170.40),. Z papierów zdrożały o drobnostkę wschodnie pożyczki oraz kredytówki o $^{2}/_{10}\%$, podczas gdy $4^{1}/_{2}\%$ listy zastawne russkie i premjówki z 1886-go r. pozostały bez zmiany. Kupony celne o drobnostkę lepiej. Żyto znowu zdrożało: w towarze gotowym o 2 m. 25 fen., a w dostawowym o 2 m.

Berlin 27-go sierpnia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	204.80	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	204.50	Akcje kredytowe	167.10
Wek. na Petersb. krót.	204.30	Wek. na Londyn kr.	20.40
Wek. na Petersb. dług.	203.50	„ „ dł.	29.33
Bil ban. russk. na dost.	204.75	Żyto w tow. gotow.	145.25
Wschodnia poż. II em.	66.60	Żyto na wiosnę	145.75
Listy zast. serji I-ej	65.10		

Kursy z dnia 26-go sierpnia: 205.35, —.—, —.—, —.— 205.35, 66.40, —.—, 167.30, 143.—, 143.75.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka” k. **75.** „Sabina” rs. **1** k. **20.** „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20.** „Żydówka” rs. **1** k. **20.** „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20.** „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20.** „Biały murzyn” rs. **1** k. **20.** „Pańskie dziady” rs. **1** k. **20.** „250,000” rs, **1** k. **30.** *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1.** *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs **1** k. **20,** razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11,** a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20,** w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40,** tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50,** w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). **Literatura starożytna,** opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja” k. **75,** „Spekulant k. **75,** „Wędrówki Oryginała„ k. **75,** „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt” rs. **1** k. **20.** „Garbaty” rs. **1,** zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za za **rs. 3 k. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15,**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. **1** tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu,** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15,** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27;** za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2.—„Pamiętnik Wacławy” t. 4.—„Pan Graba” t. 3.—„Cnotliwi” t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1.—„Na dnie sumienia” t. 4.—„Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2.—„Pompalińscy” t. 2.—„Marja” t. 1.—„Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1.—„Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia” „Z greckich podań” t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.—„Cham” t. 1.—„Nad Niemnem” t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III, „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”.—Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część” „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60,** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

LOHSE'GO KONWALJE,

słynne ulubione Perfumy

dystyngowanego świata wszystkich krajów.

Jedynie prawdziwe jeżeli nosi całkowitą firmę wynalazcy:

Gustaw Lohse, **Berlin 45. Jägerstrasse 46.**

Nabywać można w lepszych Perfumerjach i Magazynach apteeznych. 1103R

ZAGADKA

Zkąd potrzeba sprowadzać towary? szczególniej zaś **„materjały piśmienne i przybory szkolne"**, aby módz sprzedawać je po tak **„nizkiej cenie"** jak je sprzedaje TANI SKLEP, Nowy-Świat 32 i Krakowskie-Przedmieście 68?

W Wydziale Rekomendacji Pracy,

istniejącym przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy, wakują następujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
109	Zarządzający sklepem spożywczo-rolniczym	polski, russki, kaucja rs. 1,000, pensja od umowy	na Prowincji
120	Ekspedjent do składu lamp i naczyń kuchennych	polski, russki, niemiecki, pensja od umowy	„
122	Ekspedjent apteczny	polski, russki, rs. 120/180, z utrzymaniem.	„
125	Subjekt składowy w składzie materjałów apteczn.	Rs. 240 i całe utrzymanie.	„

W DZIALE BIUROWYM:

110	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki—od umowy	w Warszawie
115	Pomocnik kantorowy	polski, russki, niemiecki, rs. 600, znajomość interesu zbożowege	na Prowincji
126	Pomocnik kantorowy	niemiecki, rs. 180 rocznie.	w Warszawie

W dziale uczni i praktykantów:

Praktykant handlowy do interesu komisowo-zbożowego.	russki język, pierwszy rok bez pensji	w Gdańsku

Na powyższe posady z pomiędzy zapisanych, poszukujących pracy, nie ma odpowiednich kandydatów. Bliższe szczegóły udziela Wydział Rekomendacji Pracy każdodziennie od 10 rano do 2 p. p. i od 8 do 10 wieczorem. 1213r

Magistrat miasta Warszawy.

Magistrat miasta Warszawy ma zaszczyt podać do wiadomości zainteresowanych osób, że ustanowiona taryfami opłata za dozwolenie stawiania na cmentarzach na Powązkach i Brudnie pomników i krzyżów pobierana dotychczas w kancelarjach cmentarzowych, począwszy od 1 (13) Września r. b. będzie przyjmowana w istniejącej przy Magistracie kassie pokładnego za okazaniem deklaracyj, wydawanych przez nadzorców cmentarzy, jak to się praktykuje co do kupna gruntu dla pochowania ciał zmarłych. 1212r

Marka fabryczna

Uprasza się Szanowną Publiczność o żądanie w sklepach **ołówków** pierwszej czysto swojskiej fabryki pod firmą

St. MAJEWSKI i S-ka. 1157R

Niektórzy sprzedający bowiem nie tylko zalecają uparcie i stale ołówki zagraniczne, ale nawet nasze tendencyjnie ganią.—Adres fabryki: **ul. Złota 61.**

„Żądać Koniak „Impérial"

NATURALNY COGNAC z winogron KRYMSKICH fabryki „IMPERIAL"

w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 716R.

1 (13) Września ciągnienie.

Rossyjski Bank Handlowy i Komisowy w Petersburgu.

Jeneraln. Agent. w Warszawie, Senatorska Nr 17.

1 (13) Września ciągnienie.

Sprzedaje Pożyczki Premjowe (z 1864, 1866 r. i Szlacheckie), z rozłożeniem wypłaty w ratach. Jako zadatek zalicza się **rs. 15**, pozostała zaś summa wypłaca się względnie do woli kupującego, **od rs. 5.**

Procent zaś za rozłożenie długu pobiera się 8% rocznie i ¼ komis. od pozostałej, po każdej uiszczonej racie, długu; przy tym w każdym czasie Premjówka może być wykupiona bez następnych %.

Kupony od biletu od dnia kupna należą do kupującego.

Wszelka wygrana z chwilą zadatkowania należy w całości do kupującego, w razie wylosowania Premjówki, nabywca otrzymuje drugą — nie wylosowaną. — W razie zaprzestania opłaty rat, lub na życzenie kupującego, Bank sprzedaje Premjówkę i należące — po obliczeniu % i stanie kursu dnia sprzedaży, pieniądze zwraca nabywcy.

Wygrana: rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, po 10,000, po 8,000, po 5,000 i t. d.

Kupujący 3 Premjówki, t. j. po 1 z 3-ch Emisji, uczestniczy w ciągnieniach **co 2 miesiące** (1-go Stycznia, Marca, Maja, Lipca, ***Września*** i Listopada) i składa sobie ratami kapitał, wartości 3-ch Premjówek, **około rs. 700.**

Nadsyłającym z prowincji pocztą po rs. 15 na każdą Premjówkę, wysyła się niezwłocznie zaświadczenie Zarządu Banku z Serją i Nr. Premjówki. 1428

Zawiadomienie,

tyczące się ołówków z fabryki „JOHANN FABER" w Norymberdze.

Niżej podpisana ***fabryka ołówków czarnych i kolorowych*** p. f. ***„JOHANN FABER"*** w Norymberdze w Bawarji, podaje niniejszem do wiadomości, iż niejaki ***FRANCISZEK SZATZMAN,*** został wyrokiem ***III Sądu Apelacyjnego Warszawskiego*** uznany ***winnym podrabiania i podstępnego używania na swych wyrobach firmy „Faber"***, przyczem ***zabronionem mu zostało w przyszłości używania tejże firmy na ołówkach, jakoteż i na ich opakowaniu.***

Wobec tego mam sobie za obowiązek ***prosić*** uprzejmie ***sz. pp. kupców,*** aby się ***wystrzegali kupować i sprzedawać OŁÓWKI z firmą podrobioną,*** ponieważ ***w przeciwnym razie byłbym zmuszony PRZECIWKO SPRZEDAJĄCYM ołówki fałszowane, bezwzględnie wystąpić na drogę sądową ze skargą o odszkodowanie.*** 1386

Norymbergja, d. 10 Sierpnia 1892 r.

Johann Faber,
Fabryka Ołówków w Norymberdze.

PRZEŁOŻONY
Szkoły miejskiej 3-klasowej (o 6-iu oddziałach),
przy ulicy Śliskiej № 28,

J. MAYZLER,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wskutek rozporządzenia Ministerjalnego, egzamina dla nowowstępujących, rozpoczną się 1 (13) Września, lekcje 6 (18) tegoż miesiąca. 1215R

NIEKŁAŃ 1416

lub Czarnecka góra, **zakład hydropatyczny** oraz stacja leśno-górska. Kuchnia djetetyczna, cudowne położenie, kaskady, fontany, kanalizacja, dla chorych nerwowych, płucnych, żołądkowych i kobiecych.—Całkowite utrzymanie i kuracja 3 rs. dziennie.

Siedem pokojów

na 3-em piętrze, do najęcia od 1 Października w domu Temlera, № 10 ulica Hrabiego Kotzebue. 1430

Sterylizator Domowy D-rów: Nenckiego i Zawadzkiego.



Aparat do usuwania z mleka wszelkich bakteryj, przechowujący mleko na czas dłuższy w stanie świeżości, szczególnie pożyteczny przy odżywianiu dzieci i chorych.—Cena rs. 9 kop. 50,—prócz kosztu ekspedycji i dostawy. Wyłączna sprzedaż u B. Landy w Warszawie, ulica Leszno № 53. 1217R

Salon Mód

pod firmą 1179R

M-me HENRIETTE,

przeniesiony został z ulicy Senatorskiej **na Marszałkowską pod № 142**, 5 dom od Zielonego Placu i zaopatrzony będzie na nadchodzący sezon w najmodniejsze rzeczy przezemnie zagranicą osobiście zakupione, o czem mam honor Szan. damy zawiadomić.



RÓŻANE

MYDŁO GLICERYNOWE.

Najwytworniejsze mydło Glicerynowe, **przezroczyste**

JAK KRYSZTAŁ,

dzięki swej znakomitej własności, wielce rozpowszechnionem zostało.

Znaczna zawartość gliceryny, oszczędność skutkiem obfitej piany, bardzo przyjemny i delikatny zapach róży; oto są przymioty, w wysokim stopniu podnoszące wartość tego mydła.

Wyroby № 4711 otrzymywać można w znaczniejszych perfumorjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą. 1166r

Ostrzega się przed naśladowaniem.

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



z Fabryki „LELIWA" w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 1159R

Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu,

Rektyfikacja Warszawska,

ulica Dobra Nr 18.

Za podrabianie naszych etykiet przez dystylarnię, pod firmą „J. Feigenbauma" w Warszawie, wyrokiem Sądu Handlowego w dniu 12 (24) Marca r. b. taż dystylarnia skazaną została na zniszczenie podrabianych etykiet i karę pieniężną.

Gdy, pomimo tego wyroku spostrzegamy, że wyroby tej dystylarni z etykietami, łudząco podobnemi do naszych, w dalszym ciągu są wypuszczane, **czujemy się w obowiązku ostrzedz Sz. Publiczność i prosić, ażeby, przy nabywaniu naszych wyrobów, raczyła zwracać uwagę na firmę naszą: „Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu. Rektyfikacja Warszawska, ulica Dobra № 18, oraz na markę fabryczną R. W. przez Departament Przemysłu i Handlu nam zatwierdzoną.** 1160R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2458r

A. Potrzebni nauczyciele do szkoły. Zielna № 4. 25509

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki i russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Polski po kop. 25, 15, 4. Powiastki niemieckie kop. 20, Ali-Baba, powieść kop. 15.— Dopłata na pocztę po 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, w Warszawie. 22722

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 26536

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki, na stałą lub przychodnią. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od 10 do 4-ej. 25790

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Ul. Wielka 45, mieszkania 56. 26080

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 25454

Lekcyj muzyki udziela uczennica wyższego kursu konserwatorjum. Wiadomość: ul. Żórawia 21, m. 8, od 10 rano do 4-ej po południu. 26779

Metrowie języka niemieckiego, angielskiego, potrzebni. Świętokrzyzka 27. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 26620

Młoda russka, która ukończyła 8 klas gimnazjalnych, życzy udzielać przedmiotów i języków. Niecała 8, m. 16. 2644r

Medalistka z konwersacją russką i francuzką udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjum. Nowogrodzka № 29, mieszkania 30, od 1—3. 26654

Nauczycielka udziela lekcje gry na fortepianie, oraz przygotowuje do inst. muzycznego. Zielna 15, m. 2. 26720

Nauczycielka władająca gruntownie językami: francuzkim i niemieckim potrzebną jest do dwóch panienek, na demi-place. Wiadomość: Wielka 35, mieszkania 4, zrana do 12-tej. 26785

Nauczycielka przygotowuje do gimnazjum, udziela języków, muzyki, poszukuje lekcyj. Niecała 12, m. 15. 26742

Potrzebna jest zaraz na stałe, osoba posiadająca języki: niemiecki lub francuzki i muzykę, do uczenia dzieci. Pensja 150 rocznie i utrzymanie. Osoby posiadające świadectwa lub dobrą rekomendację, mogą nadsyłać oferty: „poste-restante, Kobryń, gub. Grodzieńska dla F. S." 2630r

Pomieszczenie tanie dla kształcących się w inst. muzycznym. Rodowita francuzka udziela konwersacji, muzyki, przedmiotów. Nowy-Świat 47, m. 5. 26178

Przyjmuję panienki młodsze 12, starsze 15 rs. Pomoc gimnazistki, muzyka konserwatystki. Blizko gimnazjum, pensja. Nowogrodzka 3—9. 26729

Panienki kształcące się znajdą pomieszczenie z utrzymaniem, macierzyńską opieką, przy inteligentnej osobie, mającej córkę na ukończeniu edukacji. Szkolna 1, mieszkania № 8. 26575

Pensja żeńska, Nowy-Świat 8, przyjmuje uczennice na warunkach: kl. wstęp 30 rub. rocznie, I, II 50, III, IV 70. Współudział nauczycieli specjalistów. Zapis codziennie. — K. Olszowska. 26784

Rodowita angielka, znająca język niemiecki, polski, życzy zajęcia, g. 80 kop. Plac Zamkowy № 107, stróż wskaże. 2643r

Skończony prawnik poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Może przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 26750

Uczeń szkoły realnej potrzebny, do przygotowania chłopca do klasy 3-ej z francuzkiego. Elektoralna 19, m. 6. 26766

W zakładzie gimnastyki i massażu Heleny Kuczalskiej przyjęcia rozpoczęte. Mazowiecka 5. 24918

Doniesienia osobiste.

Beniowski Alfie list wysłał. 27966

Dla Horyzont Wielkopolanin list wysłał. 26797

List dla Z. Z. na poczcie. 26690

List do Laszki № 25 wysłany. 26706

List poste-restante A. O. Z. Warszawa wysłany. 26705

Na stację Pliski list „Poważnej" wysłany. 26798

Poważnych lat, zamożny, poważne zajmujący stanowisko mężczyzna, w celu matrymonjalnym życzy poznać pannę zamożną, bez względu na wiek, dobrze wychowaną, szlachetnych uczuć, domatorkę, gospodarną, miłującą spokój i kółko rodzinne. Wyczerpujące oferty z wyraźnym adresem nadsyłać „Brutusowi", poste-restante Warszawa. 25714

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Kobieta uzdolniona, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na stałe lub do posług. Aleksandrja 8, mieszkania 17. 26651

Młody człowiek, katolik, posiadający świadectwo z 6-iu klas gimnazjum i patent z wyższej szkoły handlowej, poszukuje zajęcia. Wielka 31, m. 14. 26647

Osoba w średnim wieku, umiejąca pisać ładnie po polsku i po russku, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Złota № 37, mieszkania 20. 26763

Osoba inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni, zna się na szyciu. Oferty kiosk róg Chmielnej i Zielnej, pod literami A. H. 26790

Osoba młoda z francuzkim, muzyką, poszukuje zajęcia. Wielka 31, mieszkania 14. 26776

Osoba młoda, poszukuje miejsca gospodyni, kiosk róg Chmielnej i Zielnej, litery S. R. 26791

Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub t. p. Na żądanie może być kaucja. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. W. H. S. 6. 26604

Osoba młoda, wykształcona, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Szczygla domu № 4, m. 17. 2632r

Pracowałam w pierwszorzędnym magazynie, proszę przyjść w pomoc robotą. Zielna 2—6. 26760

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat № 12, L. Rivière. 26732

Panienka znająca krój, krawieczyznę, poszukuje zajęcia prywatnie. Ulica Krucza 24—23. 26744

Wdowa muzykalna, z francuskim, niemieckim, konwersacją niemiecką, życzy zajęcia. Nowosenatorska 4, m. 12. 26751

Z prowincji panna młoda, przystojna, inteligentna, z językami francuskim, niemieckim, poszukuje miejsca ekspedjentki lub kasjerki w solidnym interesie. Młodzieniec lat 16 szuka posady ucznia w interesie handlowym lub przemysłowym. Kanonja 26, mieszkania 4. 26737

Znam krój i krawieczyznę, poszukuję domu prywatnego. Browarna 24, m. 12. 26716

19-letni młodzieniec, z dobremi świadectwami i rekomendacją, obeznany z sądownictwem, biegle piszący, poszukuje gdziebądź zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Zdolnego 10." 26736

100 lub 200 rs. za wystaranie się o miejsce administratora lub rządcy dla człowieka inteligentnego, dobrej rodziny, z praktycznem i teoretycznem agronomicznem wykształceniem. Pożądaną byłaby posada w Cesarstwie. Oferty składać poste-restante Koniecpol dla S. S. 26216

b) Zaofiarowane.

Administratora browaru na prowincji, z kapitałem do rs. 5,000, potrzebnym na zakup produktów, na bardzo korzystnych warunkach jako wspólnika poszukuję. Oferty pod „Administrator" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 26412

Bona francuzka lub niemka z szyciem potrzebna jest od września. Świadectwa wymagalne. Królewska № 3, mieszk. 15. 26563

Dobra kucharka, znająca gospodarstwo wiejskie, potrzebna. Warecka 1, m. 4. 26566

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki, podręczne, oraz uczennice. Świętojańska 21, m. 23. 26531

Do pracowni Rozalji, Grzybowska № 17, potrzebne są uzdolnione staniczarki. 26702

Do kwiatów potrzebna zwijaczka kompletnie uzdolniona za dobrem wynagrodzeniem. Długa № 39, m. 3. 26714

Do magazynu sukien i okryć damskich „Marie Cecile" (poprzednio B. Karasińska), potrzebna zdolna rękawiarka. Nowo-Senatorska 9. 26424

Handlowca obeznanego z buchalterją, handlem piwa, do samodzielnego zarządu browarem poszukuję. Kaucji rs. 3,000—5,000 wymagam. Zabezpieczę hypotecznie. Warunki korzystne. Oferty pod „Samodzielny" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 26622

Lekarz potrzebny zaraz do miasteczka z trzytysiączną ludnością. Wiadomość u aptekarza w Lipsku (gub. radomska). 26709

Lekarz potrzebny do m. Frampola i Goraja powiatu zamojskiego, gub. lubelskiej. Bliższa wiadomość w aptece Bohdanowicza, Frampol. 26402

Potrzebny uczeń do apteki w Zawierciu.— Wiadomość na miejscu. 26403

Potrzebne panny do prasowania, do pralni. Mylna № 3. 26355

Potrzebny ogrodnik-ekonom, kawaler, w sile wieku, któryby się znał na gospodarstwie, na wieś, bez wielkich wymagań. Wiadomość u p. Łukowskiego, ul. Łucka domu № 14, m. № 7, zrana od 7—11-ej. 26578

Potrzebne są panny do szycia na maszynie. Ul. Pańska № d. 88, m. 58. 26626

Potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy na wyjazd. Wiadomość w magazynie mód Mottier Sznage, Nowy-Świat 69. 26614

Potrzebne są panny do dziurek. Ul. Świętojańska № 21, m. 7. 26713

Potrzebne zdolne staniczarki. Śliska № 10 domu, 1 mieszkania. 26723

Potrzebni są ślusarze zaraz. Leszno № 64. 26718

Potrzebna maszynistka do bielizny, pilna. Ulica Chmielna № 92, m. 12. 26768

Potrzebne: zdolna praczka, płaszczarka, także uczennice, do pralni „Czesławy." Krucza 37. 26759

Potrzebna zaraz starsza panna do pierwszorzędnej pracowni w Łodzi, gruntownie wykwalifikowana, pierwszeństwo znającym języki niemiecki lub francuzki, warunki bardzo dobre. — Wiadomość: Wójcikowska, Ciepła № 7. 26735

Potrzeba czeladzi szewskich uzdolnionych na szyte i na imitację szytych. Ulica Długa 28, m. 22. 26754

Potrzebna panna uzdolniona do strojów, całoroczne zajęcie. Królewska 51. 26740

Panny kompletnie uzdatnione do staników, spódnic oraz do rękawów potrzebne są zaraz do magazynu pod firmą S. Lulla et Co., Długa № 19. 26688

Potrzebna sklepowa starsza, kaucja 100 rubli lub formalne poręczenie, znająca russki język. Oferty z opisem dotychczasowego zajęcia poste-restante 456 N. P. 26698

Sklepowa potrzebna, gruntownie obeznana z fachem mydlarskim. Wiadomość: Złota 37, m. 2, od 4 do 6-ej. 26699

Zdolne robotnice do szelek i krawatów, jak również do nauki oraz maszynistki umiejące szyć na maszynie Singera znajdą zajęcie w fabryce krawatów, Tłomackie 11. 26478

Ślusarski czeladnik, umiejący kuć z ognia, może dostać stałą robotę.—Mylna № 9, zakład mechaniczny. 26747

Ślusarz zdolny do szaf ogniotrwałych, mogący samodzielnie prowadzić budowę takowych, potrzebny do Łodzi. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. „N. P." 2611r

Zdolnego dystylatora poszukuje zaraz parowa fabryka wódek w Krakowie. Oferty pod „J. P. J. 43" przyjmuje Kurjer Warsz. 2582r

Kupno i sprzedaż.

Adres. Octy specjalne do marynat, stołowe i kuchenne, poleca fabryka K. Wiland, Hoża 9 (dawniej 8). 26398

A) Do sprzedania: garniturek meblowy, niedrogo. Erywańska 5, mieszk. 1. 26749

Amerykan i kareta poczwórna bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8. 26600

Buldog do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10. 26670

Bilety na polskie przedstawienia operowe w Wiedniu do sprzedania po cenie kosztu.— Chłodna 45, szwajcar wskaże, zrana do 11-ej oraz od 3 do 6-ej wieczór. 26581

Do sprzedania fortepian fabryki Seidlera i szafa duża mahoniowa do książek, wraz z temiż lub osobno. Nowolipki № 27, w sklepie wiktuałów. 26367

Do sprzedania garnitur mebli, otomana, zegar, szafa, stoły, łóżka żelazne, przedmioty kuchenne. Nowy-Świat 43, m. 22. 26640

Dwa fotele machoniowe, skórą obite, sprzedam. Złota 49, mieszk. 13. 26756

Dwie szafy trzydrzwiowe wysokie ze spodami, o szufladach, jedna machoniowa, druga dębowa, zdatne na książki lub do sklepu, także sekreterka machoniowa z bronzami w stylu I-go Cesarstwa, z muzyką wewnątrz, do sprzedania. Szpitalna 10, stróż wskaże. 26639

Do sprzedania tanio koń młody (trzylatek) zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, siodło męzkie, para chomont angielskich, platforma do rozwożenia towarów na mocnych ang. resorach. Wiadomość: ulica Elektoralna № 7, u stróża. 26711

Fortepian jest do sprzedania za 40 rubli.— Bednarska 23, mieszk. 11. 26557

Fortepian Małeckiego, Schredera do sprzedania. Wiadomość w handlu win, Nowosenatorska № 8. 26753

Fortepian, pianino mało używane tanio sprzedam. Bielańska 5, Aleksander Granke. 26788

Fortepiany i pianina nowe, piękny wybór, sprzedaję po cenach przystępnych, z gwarancją. Elektoralna 6, Jan Dütz. 25251

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, poleca meble najświeższych fasonów po cenach najniższych, krzesła od 18 rs. tuzin. — Świeżawski. 26730

Garnitur mebli tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 3, m. 4. 26700

Garnitur fantazyjny i otomaną jest do sprzedania. Świętokrzyzka 3, Kaszyński. 26710

Jest do sprzedania lando zupełnie świeże, faetonik na kołach gumowych lub bez tychże, faeton większy, perelotka Jakowlewa na kołach gumowych, wolant, bryczka. Leszno № 64. 26769

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 2641r

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

Lancaster dubeltówka, ładna, tanio. Dzika 70, m. 5, godziny 3—5-ej. 26573

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 26365

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota sucha. Ceny tanie. 26439

Meble, kredensy, stoły, krzesła, łóżka gotowe i przyjmuje wszelkie obstalunki zakład stolarski T. Łuziński, ulica Marszałkowska № 71. 26420

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne, sypialne, komody, biura, lustra, otomany, szeslongi. Zielna 39, mieszkania 11. 26211

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

Młode łabędzie tegoroczne są do sprzedania po niskiej cenie. Wiadomość bliższa u pani Wilczyńskiej, przy ul. Granicznej № 13. 26569

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, łóżka, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 26731

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 26775

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 26783

Meble mahoniowe, wełną kryte, doskonałej roboty, fotel bujany, szafa mahoniowa, porcelana, samowar. Ulica Wspólna № 28, mieszkania 6. 26762

Maszyny Singera, ręczna, nożna i Wilsona z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście 57. 26745

Potrzebny jest krucyfiks trzyłokciowej długości, artystycznie wykonany. Aleja Ujazdowska № 10. 26763

Pianino nowej konstrukcji tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 21—10, na dole. 26712

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 1 do 7-ej. 26617

Pianina nowe wynajmuję po cenach zwyczajnych. Elektoralna 6, Jan Dütz. 25252

Psy dogi młode, sukę dwuletnią sprzedaję.— Ordynacka 9, mieszkania 12. 26555

Pianina, znaczny wybór, o strunach krzyżowanych, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, z gwarancją, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 3. 25253

Rowery angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Ceninki, gratis i franco. 2170r

Reparację welocypedów i wyżymaczek przyjmuje i uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. 2332r

Są do sprzedania 2 szkatułki do biżuterji z czarnego marmuru z prześliczną mozajką, oprawne w bronz, antyk, na jednej z herbem książęcym, pozostałe po śmierci jednej księżnej i inne rzeczy. Można widzieć w hotelu Saskim № 33, od godziny 3 do 6-ej po południu, w przeciągu 3-ch dni, z powodu przyjazdu. Handlarzom wstęp wzbroniony. Tamże potrzebne na hypotekę dóbr ziemskich 5 tysięcy na 3 lata. 26724

Szafa mała sklepowa, do sprzedania 12 rs. Marszałkowska 69, stróż. 26733

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Fabryka bielizny i kołder. 2645r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Na składzie wielki wybór bielizny gotowej, damskie koszule od kop. 75, męzkie od kop. 90 i dziecinne. Fasony koszul męzkich odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, za trwałość materjałów ręczę. Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, której zadaniem jest zadowolnić każdego kupującego. 2645r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wielki wybór chustek płóciennych białych, kolorowych i fantazyjnych od kop. 15. 2645r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wykonywa całe wyprawy bardzo pięknie od rs. 150.

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przyjmuje wyprawy do szycia z powierzonych materjałów po bardzo niskich cenach, mianowicie: strojne koszule damskie pięknemi fasonami od kop. 50 za sztukę. 2645r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przygotowywam duży wybór mundurków pensjonarskich na bieżący sezon. 2645r

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Wyprzedaje pozostałe z sezonu matinée kretonowe po bardzo niskich cenach. 2645r

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki, umywalki. Ul. Śliska № 53, m. 1. 26572

Sprzedam tanio kredens o 6-iu drzwiach, rzeźbiony, wykwintnej roboty i różne meble. Ul. Ceglana № 1, mieszkania 9, od godz. 10—5-ej. 26605

Wyprzedaż lodowni i pryszniców po cenach zniżonych. Sklep fabryczny, Złota 14. 26442

Z. Jankowa śliwki, gruszki, jabłka, maliny, poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2454r

Z powodu wyjazdu zagranicę wyprzedają się wszystkie meble. Marszałkowska 50, mieszkania 2. 2601

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kareta 2-osobowa, powóz 4-osobowy i sanki.— Wiadomość u podoficera Sałaty, Gęsia № 24, koszary wołyńskie. 36558

Z. Krasnodębska, dawniej warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, — Chmielna 26, poleca w znacznej ilości jabłka „papierówki, oliwki," ceny nizkie. 26778

Z powodu wyjazdu sprzedaje szafę, fortepian, żyrandol bronzowy, lustro tremo, zegar, lampę, landszafty, biurko, etażerkę rzeźbioną, kanapkę, stół, porcelanę, drobiazgi, wagę 15 kilową, łóżko, materace, samowar, kuchenne sprzęty, wiele innych rzeczy. Nowogrodzka 31—15. 26755

Interesa handl. i majątk.

A. Sklepik spożywczy zaraz do sprzedania. Ul. Wilcza № 9. 25735

Apteka miejska w gub. wileńskiej, z obrotem do 2,000 rs., jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość w aptece w Drzewicy, przez Opoczno. 25879

Do sprzedania dystrybucja ładnie urządzona, z klijentelą stałą. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, sub „1." 2627r

Do odstąpienia sklep z urządzeniem, z towarem lub bez, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość u stróża, Złota № 6. 2632g

Do sprzedania w targu kawiarnia. Warunki w kiosku, obok szpitala świętego Ducha. 26417

Garkuchnię z bilardem tanio sprzedam.— Wiadomość: Chmielna № 43, sklep z pieczywem. 26777

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Leszno № 71. 2585r

Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i owocarnią na pryncypalnej ulicy. 2629r

Magle do sprzedania zaraz. Nowa Praga, ulica Stalowa № 14. 26568

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Marszałkowska 61. 26734

Nieruchomość z placem, ogrodem, do sprzedania za 10,500. Nowa Praga, Średnia 3, Rudzewicz. 26704

Poszukuję wspólnika do fabrykacji i sprzedaży łatwo zbywanych artykułów. Dochód znaczny. Kapitał wkładowy do 3,000 rubli pożądany. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „A. J." 26739

Piekarnia z wszelkiemi rekwizytami na korzystnych warunkach do sprzedania. Osada Bodzanów płockiej gubernji i powiatu. 26602

Rubli 600 potrzebuje jeden z sukcesorów, gospodarz na swoje ryzyko, gwarancja dobrej hypoteki w Warszawie, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod sig. T. M. 26789

Rubli 10,000 potrzebne zaraz na spłatę po Towarzystwie, na umiarkowany procent.— Oferty przyjmuje Kurjer dla „Właściciela." 26743

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia. Ulica Marszałkowska 88, w dystrybucji. 26425

Sklep spożywczy do sprzedania za 60 rubli. Pawia № 86. 26584

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgoda № 7. 26595

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 45. 25982

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 18. 26418

Sklep wiktuałów od kilku lat istniejący do sprzedania. Nowolipki 65. 26349

Skład węgli z całem urządzeniem, zabudowaniami i oparkanieniem, z wyrobioną klijentelą, w bardzo dobrym punkcie, z powodu wyjazdu do Rosji na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Mała № 9, na Pradze, obok dworca petersburskiego. 26488

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna 13. 26559

Sklep spożywczo dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania zaraz. Ulica Złota 33, wprost szkoły. 26650

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania zaraz. Świętojańska 6 (Bazar szkolny). 26664

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 61. 26678

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zgoda № 6. 26741

Sklepik sprzedam, lokal duży, Praga, ulica Wołowa № 45. 26774

Szynk do sprzedania dobrze procentujący, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipie № 27, mieszkania 10. 26757

Skład węgli do wydzierżawienia bez odstępnego. Marszałkowska 56, u właścicielki domu. 26761

Skład węgli do sprzedania. Ul. Prosta № 39. 26715

Sklep kolonjalno-spożywczy sprzedam bardzo tanio z powodu powinności wojskowej. Chmielna № 29. 26725

Uwagi! Osobistości, która zakupi towaru za 1,400 rs. przy współpracownictwie, zapewni się 35 mies. prócz zysków ze współki. Handel zyskowny, towar w odbyciu pewny, ryzyko żadne. Potrzebny jest dysponent jako pisarz do handlu. Pensji 35 mies., kaucji 400. Oferty w Kurjerze Warszawskim sub „Współpracownicy." 26787

Wioskę ładną, dobrą, sprzedam, zamienię, dopłacę. Piękna 44, m. 29. 26577

W mieście Siedlcach, przy ulicy Aleja, niedaleko stacji kolejowej pod № 405 dwa domy drewniane z zabudowaniami, piwnicami i studnią, z ogrodem owocowym, są do sprzedania na dogodnych warunkach z powodn wyjazdu. Dowiedzieć się można w Warszawie u Maciejewskiego, ul. Sienna № 80. 26683

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do odstąpienia sklep dystrybucyjny z patentem, urządzeniem eleganckiem wraz z mieszkaniem za rs. 100. Wiadomość: ulica Długa № 2. 26707

Z powodu wyjazdu odstępuję zaraz sklep wiktuałów za niską cenę. Ulica Pańska № 94. 26765

3000 rubli dam na dobrą hypotekę. Ulica Długa № 18, m. 34. 26443

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2598r

A) Opakowania mebli, przeprowadzki i ekspedycje towarów najtaniej załatwia Kantor Przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 26400

A) Salon, pokój umeblowane, usługa, samowar, można obiady. Erywańska 5, mieszkania 1. 26748

Do wynajęcia w każdym czasie 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1 pokój z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Wspólna № 39. 26738

Jest do wydzierżawienia od 1 października dom parterowy, składający się z kilku pokoi. Ogródek owocowy, stajnia i wozownia; bliższe szczegóły na miejscu. Ulica Leopoldyny № 25, u stóża. 26384

Każdego czasu 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, front. Śliska 18. 26599

Każdego czasu 1 obszerny pokój, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem. Ul. Piękna № 45. 26598

Letnie mieszkania do odstąpienia, przy stacji kolei Terespolskiej Miłosna, na wprost dworca. Wiadomość na miejscu, u Lasockiego. 26770

Od 1-go września pokój przy familji, za rs. 8 miesięcznie. Elektoralna № 49, mieszk. 11, 1-e piętro. 26721

Pokój oddzielny, umeblowany, usługa, do wynajęcia. Kotzebue 2, m. 12. 26146

Panienka uczęszczająca do instytutu muzycznego znajdzie troskliwą opiekę, z pomocą muzyczną osoby patentowanej, na przystępnych warunkach. Złota 22, mieszkania 8, od 4-tej. 26708

Potrzebny lokal na hurtowy skład spirytusu. Krak.-Przedm. 64. Keller. 26703

Potrzebne 4 pokoje, kuchnia, na parterze lub 1-em piętrze, pożądane od frontu. Oferty do Kurjera dla „Przemysłowca." 26780

Stancja z korepetycją, dla uczniów szkół prywatnych.—Nowy-Świat 8, m. 19. 26781

Śpichrz duży murowany, suchy, zdatny na skład cukru, okowity, mąki, zboża itp., do wynajęcia od 8 października r. b.—Wiadomość: Żelazna 88, skład drzewa. 2642r

Umeblowane 1, 2 lub 3 pokoje, ze wszelkiemi wygodami. Obiady domowe w miejscu. Marszałkowska 123, m. 5. 26764

Zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia wodociąg, zlew, miesięcznie 15 rs. Wilcza № 59. 26366

Zaraz do wynajęcia pokój przy inteligentnej rodzinie—można z całodziennem utrzymaniem. Pomieszczenie: dla panienek, fortepian. Aleja Jerozolimska № 27, mieszkania № 12. 26532

Za rs. 8 pokój z usługą, samowarem, na 1-m piętrze. Widok 14—18. 26696

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 26772

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 26767

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 26603

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 49, m. 9. 24682

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 26381

A) Massaż wszelki wykonywa massażysta. T. Rzempołuch. Ulica Marszałkowska № 83, mieszkania 20. 26094

Dezinfekcja. Królewska 39. Płyn dezinfekcyjny prof. d-ra Nenckiego kwarta kop. 5, proszek karbolowy funt kop. 5, koperwas, proszek otwocki, chlorek wapna, kwas karbolowy i inne środki dezinfekcyjne, Środki od grzyba i wilgoci. Gips rolniczy i inny. 26428

„Exsiccator" zastosowywa się w dwudziestu farbach, ekonomiczniej, taniej jak smoła, broszurki bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2256r

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp, oraz reparacja tychże. 26786

Młody człowiek, technik, znajdujący się z starą matką, w skutek choroby, w położeniu godnem współczucia. Otrzymawszy od osób dobrej woli bezpłatnie plac na lat 3, pod wynajmowanie rowerów, uprasza WW. PP. o podanie dłoni bratniej, bądź to przez zaofiarowanie lub też wypożyczenie na spłaty ratami wzmiankowanych rowerów. Łaskawie składać raczą swe adresy w kantorze Kurjera Warsz. sub. „Juljan." 26752

Najdokładniej i najtaniej reparuje maszyny do szycia mechanik Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 57. 26746

Nagrody rs. 15. W przejściu ulicą Marszałkowską od Królewskiej do Złotej, zgubiono zegarek złoty damski, emaljowany. Uprasza się o zwrót lub wiadomość, pod adresem: Dziekoński, Chmielna 24. 26782

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 26379

Ostrzeżenie. Exsiccator zatwierdzony przez Rządy nabywać można obecnie tylko Marszałkowska 117. Sprzedawany: Królewska 39, pod nazwą oryginalny exsiccator jest sfałszowany. Wynalazca „Exsiccatora" Inżenier Ritter, Marszałkowska 117. 2646r

Przyjmuje do roboty suknie strojne rs. 3, okrycia, robota staranna. Szpitalna № 4, mieszkanie 17 lit. B. 26771

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

W bramie domu, Senatorska 19, zginęła tablica z następującym napisem: „Była właścicielka magazynu pod firmą: B. Karasińska przeniosła się na ulicę Nowo-Senatorską 9 i prowadzi nadal magazyn pod firmą „Marie Cécile." Gdyby kto wpadł na ślad, uprasza się o zawiadomienie pod wymienionym adresem—za nagrodą. 26722

W piątek przechodząc ulicami: Zakroczymską, Freta Długą, zgubiłam woreczek z pieniędzmi i ważnemi kwitami. Upraszam uczciwego znalazcę o zwrót kwitów, Leszno 89, mieszkania 3. 26758

Wynajem rowerów za miasto i na miejscu, oraz nauka jazdy dla pań i panów na torze oparkanionym, róg Nowogrodzkiej—Składowej lub Jerozolimska 67. 25530

Z. 25% taniej: kufry, walizki, paski podróżne, tornistry, paski uczniowskie i damskie. Przechodnia 3, mieszkania 4, przyjmuje obstalunki, reparację galanterji. 25587

Zginął wyżeł, ponter, maści żółtej, ucho je dno ma rozerwane. Kto go odprowadzi na Mazowiecką № 20, do apteki, otrzyma nagro dy rs. 3. 26565

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Августа 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).